Wydanie południowe

„GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie. o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE. Cena 10 halerzy. WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU“

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja niezwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Tel. Nr. 190

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu“, róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7 Od miejsca wiersza drobnem lismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 h. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schlerl, R. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie. J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Jones & Cie.

Nr. 310. Kraków, sobota 13 lipca 1907 r. Rok XV.

„Dezorjentacya“ konserwatystów.

I.

„Pierwsze wybory na podstawie równego i powszechnego głosowania nie zaznaczyły się dodatnio w pojęciach politycznych naszego społeczeństwa“, taki surowy wyrok wydaje arbitralnym tonem „Czas“ w artykule pod tyt. „Dezoryentacya“. Radykalizm społeczny rozpanoszony, demagogia, polityka goniąca za demonstracyą, wogóle dezorganizacya polityczna to obraz, dominujący w ogólnej sytuacyi wyborczej to zdaniem „Czasu“ i prof. Jaworskiego, autora długich wywodów o wyborach w „Przeglądzie polskim“ główna sygnatura chwili obecnej, sprowadzonej przez reformę wyborczą.

Dyagnoza to zupełnie fałszywa. Stawiają zaś prof. Jaworski na podstawie tego, jak on widzi i jak sądzi obecne zjawiska polityczne, potrzeby, nastrój i życzenia szerokich mas ludności. A prof. Jaworski, jak zawsze, widzi i sądzi z ciasnego, konserwatywnego stanowiska i dla tego obecne zjawiska i warunki życia politycznego, jako odbiegające daleko od tradycyi stańczykowskiej są dla niego i dla „Czasu“ czemś, co zagraża całemu obecnemu porządkowi społecznemu, jest już daleko więcej, niż tylko „próba rozstroju“, jest już nawet zupełną „dezorganizacyą“...

Prof. Tarnowski, patrząc przed 30 laty na powstający nowoczesny ruch demokratyczny miejski, na kiełkowanie nowych haseł i programów, pierwszy podniósł i wytknął te „próby rozstroju“. Kilkanaście lat później, gdy fala młodzieńczego, rozlewnego ruchu ludowego płynąć zaczęła szerokim i burzliwym korytem, usuwając przeszkody napotkane po drodze, konserwatyści usiłowali owe „próby rozstroju“ gwałtownie udaremnić, a że mieli w swoich rękach cały polityczny aparat kraju, użyli go z całą bezwzględnością, dla zwalczenia i stłumienia prądu tak niedogodnego dla ich politycznej doktryny. Zbyt raptowny i surowy sposób walki, wywołał i w obozie przeciwnym namiętny odpór, i rozpoczęły się lata gwałtownej burzliwej agitacyi, które w skutek nietolerancyi i ciasnoty konserwatystów, a niepohamowanych wybuchów kierowników ruchu ludowego, doprowadziły do ostrego konfliktu polityczno-społecznego i do rozbicia społeczeństwa na dwa obozy. Na obóz konserwatywny złożony z ludzi starszych, politycznie wyrobionych, rozumnych i wytrawnych, spada daleko większa część winy za smutne następstwa tej walki, które teraz dopiero odczuwamy. Przez długie lata nie zdobyli się konserwatyści na jakikolwiek czyn polityczny, rozumne ustępstwo, pomoc dla demokratycznej myśli, ale z uporem egoistycznym trzymali się masztów tonącego wśród fermentów wewnętrznych i radykalnych wpływów zewnętrznych statku swego panowania; a gdy żywiołowy wzrost ruchu demokratycznego na wsi i w mieście zmusił konserwatystów do kapitulacyi, a powszechne głosowanie do parlamentu stało się pieczęcią, zamykającą bezpowrotnie okres ich partyjnej wszechwładzy i teraz jeszcze nie rozumieją czy nie chcą zrozumieć zmienionego położenia, nie chcą uznać legalności i konieczności nowych stosunków, ale przez usta p. Jaworskiego wołają: „to dezorganizacja, demagogja, radykalizm, i wstydliwie dodają: antysemityzm!“ I znowu powtarza się ten sam fatalny błąd konserwatywnej partyi. Dla zaradzenia tej „dezorganizacyi nie uciekają się neokonserwatyści do siły argumentów, pracy nad ludem, agitacyi pokojowej, ale wzywają na pomoc żandarmów i władze...

Z pozornem czy rzeczywistem przekonaniem twierdzi „Czas“ że stronnictwo konserwatywne jest..... demokratycznem, i to w szlachetnem tylko tego słowa znaczeniu. Więc nie posiada ono żadnych wad, ale zalety wszystkie. I tak, polityka konserwatywna ma na celu „dążenie nieprzerwalne do reform, do wykształcenia istniejącego ustroju państwowego demokratycznego, uważa drogę ewolucyi za właściwą, zamach stanu za szkodliwy. Stronnictwo to, zwalczające politykę klasową, a popierając interesa całego narodu jest dla społeczeństwa absolutną koniecznością... Pisze więc „Czas“:

„Społeczeństwo, które tak pojętego konserwatywnego stronnictwa nie posiada, na darmo rościć sobie będzie pretensye do nazwy cywilizowanego. Tam bowiem, gdzie panuje tylko walka klas, gdzie gwałtowności przemian nic nie reguluje, gdzie rozwielmożniła się brudna konkurencya stronnictw, tam o kulturze niema mowy, tam bowiem panuje ciemnota, idąca w parze z rządem przesądów, egoizmem klasowym z brutalnym terrorem.“

Wszystko to pięknie wygląda w... teoryi; gdzież jednak jest u nas stronnictwo konserwatywne, na takim programie oparte?...

—oooooooOOOooooooo—

Widmo nowej wojny.

W chwili, gdy w Haadze obraduje „konferencja pokojowa“ rozlegają się coraz bardziej alarmujące wieści o międzynarodowym zatargu, który idei „powszechnego pokoju“ przeciwstawia widmo nowej wojny. Jak po pierwszej konferencji haagskiej wybuchła wkrótce wojna rosyjsko-japońska, tak i teraz groźne chmury płyną z nad Oceanu Spokojnego. Japonja pokonawszy swą zachodnią sąsiadkę — Rosję — zwróciła oczy na Wschód, gdzie zwycięzka kraina wschodzącego słońca ma groźnego współzawodnika w Stanach Zjednoczonych. Stosunki pomiędzy Ameryką północną a Japonją od dłuższego już zresztą czasu dostarczają stale materjału do alarmujących wieści. Bojkot Japończyków w Kalifornji i zatarg z tego powodu pomiędzy rządem Stanów Zjednoczonych i Japonją, nie pociągnął za sobą bezpośrednich skutków, wywołał jednak rozbudzenie prądów szowinistycznych, które są groźnym podkładem do nowych komplikacji, nieunikniononych w stosunkach dwóch współzawodniczących mocarstw. Na tem też tle bardzo poważnie się przedstawia wiadomość o przesunięciu zbrojnej siły morskiej Stanów Zjednoczonych z Atlantyku na ocean Spokojny. Wprawdzie rząd amerykański w oficjalnej enuncjacji zapewnił, że fakt wysłania eskadry na Ocean Spokojny niema znaczenia politycznego i ma na celu jedynie ćwiczenia morskie, pośpiech jednak, z jakim flota Stanów Zjednoczonych przygotowuje się do tych „manewrów“ i olbrzymie przygotowania, świadczą niezbicie, że tu właśnie chodzi o demonstrację polityczną i o utrzymanie przewagi amerykańskiej na Oceanie Spokojnym.

Tak samo i zapewnienie ambasadora japońskiego w Waszyngtonie, że „Japonia zjawienia się floty amerykańskiej na oceanie spokojnym nie będzie uważała za wrogą demonstracyę, lecz za krok przedsięwzięty w interesie amerykańskim“, nie można uznać za uspakajające. Dyplomatyczna bowiem odpowiedź ambasadora nie wyłącza możliwości, iż Japonia ze swej strony przedsięweźmie także odpowiednie kroki w swym własnym interesie, które będą odpowiedzią stosowną na wyjazd floty amerykańskiej.

O tych „manewrach“ floty amerykańskiej na Oceanie Spokojnym przynosi bliższe szczegóły wychodzącz w Paryżu „The New Jork Herald“, który też pierwszy podał wiadomość o planach rządu Stanów Zjednoczonych. Według tych relacyi, nie ulegałoby wątpliwości, że te „manewry“ — to stan przygotowań do wojny, którą uważają w decydujących kołach waszyngtońskich za nieuniknioną.

Stany Zjednoczone, przenosząc punkt ciężkości morskich sił wojennych na ocean Spokojny, jednocześnie przystępują do budowy portów wojennych, aby okręty amerykańskie znalazły w nich oparcie w razie wojny z Japonią. Według „New York Heralda“, projektowana jest budowa wielkiego portu w Olangapu w zatoce Subiskiej na wyspach Filipińskich. W amerykańskich kołach marynarskich sądzą, że w przeciągu roku posiadać będą amerykanie główną podstawę operacyjną dla floty i że w Olangapu uskuteczniane będą naprawy lżejszych uszkodzeń okrętów. Dziennik amerykański dowiaduje się, że Roosewelt zażąda od senatu 19 milionów dolarów na koszta budowy portu.

Rząd Stanów Zjednoczonych ma również zamiar zakupić stację okrętową w zatoce św. Magdaleny na półwyspie Kalifornijskim. W tym celu rozpoczął już układy z rządem meksykańskim. Sprawa ta ma być załatwiona ostatecznie podczas pobytu sekretarza stanu Roota w Meksyku, dokąd jednocześnie udaje się kilkunastu wyższych oficerów amerykańskich. Wojskowym amerykańskim sprawa wydaje się tak ważną, iż w danym razie poleciliby rządowi nawet kupno połowy półwyspu, gdyby to okazało się koniecznością. Alarmującej wiadomości tej zaprzecza wprawdzie półurzędowy telegram waszyngtoński, atoli przyznaje, iż pomiędzy rządem meksykańskim a Stanami toczyły się istotnie układy i to o stałą stację węglową dla floty amerykańskiej, na co rząd meksykański już się był zgodził.

O samym wyjeździe eskadry Stanów Zjednoczonych na ocean Spokojny „New York Herald“ podaje następujące szczegóły. Eskadra ta, oprócz okrętów pomniejszych, obeimie 16 okrętów pierwszej klasy, a w ich liczbie dwa najnowsze pancerniki: „Tennessee“ i „Washington“, w ubiegłym roku spuszczone na wodę. Na czele floty stanie admirał Evan, który przed kilku dniami opuścił Waszyngton, gdzie odbywały się narady dotyczące wyprawy. Flota amerykańska uda się w podróż w listopadzie, atoli znajduje się obecnie w takim stanie, iż w razie potrzeby mogłaby wyruszyć w dniach czterdziestu.

Pytanie, czy flota pojedzie przez kanał Suezki, czy też cieśninę Magielańską, dotychczas

nie jest rozstrzygnięte. W każdym razie będzie to jedna z największych wypraw morskich a gdyby istotnie przyszło do wojny, okręty amerykańskie po odbyciu tak dalekiej podróży ucierpią pod niejednym względem tak. iż znowu flota japońska, jak za czasów wyprawy Rożestwieńskiego, znalazłaby się wobec przeciwnika w położeniu korzystniejszem. Znamiennem jest, że jeszcze przed kilku dniami rząd amerykański chciał upozorować wyprawę nagle odczutą potrzebą odbycia manewrów morskich na morzu Śródziemnem.

W końcu podaje „New York Herald" oświadczenie admirała Thompsona, który w tych dniach wrócił z Japonji. Admirał Thompson oświadczył, że wojna Ameryki z Japonją jest rzeczą nieuniknioną; wojny tej należy się spodziewać w przeciągu lat pięciu. W dalszym ciągu miał Thompson powiedzieć, że Anglja zachowywać będzie ścisłą neutralność, natomiast Francja przyrzekła Japonji pożyczkę pieniężną.

Wojna toczyć się ma o wyspy Filipińskie Dzienniki angielskie poświęcają sprawie tej dłuższe artykuły. „Standard" dowiaduje się, że odbyła się narada w amerykańskiem ministerjum marynarki, na której postanowiono utworzyć główną podstawę operacyjną w Honolulu i wyspy Filipińskie silnie ufortyfikować.

Jawne wystąpienie z takiemi planami przeciw Japonji stawia rząd japoński w trudnem położeniu wobec opozycyi, która, jak wiadomo, domaga się już teraz energicznych kroków przeciw Ameryce. Sądzą też, że Japonja nie zechce odczekać chwili, w której jej wróg przygotowany będzie do wojny, lecz może skorzysta z obecnego dla niej położenia pomyślniejszego i uderzy na niego niespodziewanie. To też nabiera wielkiego prawdopodobieństwa przypuszczenie, że i... druga, konferencja pokojowa przyniesie światu nową wojnę.

—ooooooooOOOoooooooo—

Z mowy dra Korytowskiego.

II.

Omawiając dalej stosunek służbowy urzędnika do państwa, mówił dr. Korytowski:

Stosunek służbowy urzędnika państwowego — jak to niewątpliwie stwierdzono w praktyce i teorji — nie jest prywatno-prawnym stosunkiem służbowym i zarobkowym, nie powstaje na postawie dowolnego porozumienia między pracodawcą i pracownikiem. lecz jest sui generis stosunkiem publiczno-prawnym, uregulowanym przez państwowe normy, którym funkcyonaryusz państwowy, wstępując do służby państwowej, dobrowolnie poddaje się za pomocą przysięgi służbowej i do których winien przystosować się lub musi ustąpić.

Nie da się przeto żadną miarą pogodzić ze stanowiskiem urzędnika państwowego, iżby on publicznie jako agitator występował przeciwko rządowi, iżby dopuszczał się namiętnych ataków przeciwko rządowi i jego członkom, a zarządzenia rządowe poddawał podburzającej krytyce podkopującej wszelką powagę i dyscyplinę.

Takiego zaś właśnie przewinienia wspomniami trzej urzędnicy dopuszczali się wielokrotnie i w sposób uderzający, a liczne w ciągu lat upomnienia i przestrogi z jakiemi odnosiły się do nich władze pozostały bez skutku.

Żaden rząd austryacki, świadomy swej odpowiedzialności wobec państwa i wobec parlamentarnej reprezentacyi, nie mógłby spokojnie znieść tego rodzaju wybryków poszczególnych podwładnych organów, nie mógłby bezczynnie patrzeć na to, jak duch podżegawczy rozpowszechnia się w szeregach austryackich urzędników państwowych, którzy dotąd trzymając się starej szacowanej tradycyi, uchodzili w całym świecie za wzorowy korpus.

Względy publiczne wymagają w podobnem położeniu energicznego wkroczenia. Jakoż rząd nie wahał się wkroczyć, aby, póki czas jeszcze wystąpić przeciwko tym rozkładowym tendencyom i utrzymać na całą dalszą przyszłość świetną tradycyę austryackiego stanu urzędniczego.

Po tych ogólnych uwagach p. minister podał przyczyny, dla których wystąpiono przeciwko owym trzem urzędnikom.

Komisarz skarbowy, dr. Waber juz w latach 1905 i 1906 występował kilkakrotnie na publicznych zgromadzeniach w sposób bardzo gwałtowny przeciwko rządowi.

Tak np. na wiecu urzędników państwowych d. 7 lutego 1906 wyraził się, że „jedynym błędem urzędników państwowych jest zaufanie w zamiłowanie sprawiedliwości u rządu."

Tego rodzaju wypadki powtarzały się w dalszym ciągu i miały ten skutek, że przełożony kraj. dyrekcyi skarbu trzykrotnie z całym naciskiem wytknął dr. Waberowi jego postępowanie. Wszystko to jednak pozostało bezowocnem.

W umieszczonym przezeń artykule czasopisma „Der Centralverband an die oest. Staatsbeamten" (Nr. 2 z 1 stycznia 1907) i w mowie wygłoszonej na publicznem zebraniu ogólnego związku państwowych urzędników kontraktowych d. 10 stycznia 1907 powiedział dr. Waber dosłownie:

„Z prawdziwem przerażeniem śledzić się musi postępowanie austryackich ministrów w kwestyi urzedniczej. Miljony w najniedorzeczniejszy i bezowocny sposób marnotrawi się, a potem wskazuje się na zużytkowane wysokie sumy, jak urzędnicy mniemają, w tym celu, aby wywołać scysyę pomiędzy stanem urzędniczym, a resztą ludności....

Wreszcie posunął się komisarz skarbowy dr. Waber do wprost niebywałego powiedzenia:

„Cokolwiek pochodzi od austryackiego rządu nigdy nie jest to rzecz dobra".

Tak przemawia urzędnik austryacki!

Drugi z owych urzędnikow, oficyał rachunkowy Pollauf został przy sposobności udziału w publicznej demonstracyi przeciwko pewnej uroczystości akademickiej, z powodu czynienia hałasu i śpiewania, jakoteż z powodu oporu, aresztowany wśród bardzo smutnych okoliczności i z powodu tego zachowania się skazany orzeczeniem policyjnem, przez namiestnictwo zatwierdzonem, na grzywnę pieniężną 40 kor. ewentualnie na karę 4 dniowego aresztu.

Zarząd skarbu miałby był wtedy zupełnie wystarczający powód do wdrożenia postępowania dyscyplinarnego. Ze względów jednak litości, ze względu zwłaszcza na rodzinę lekkomyślnego młodego człowieka nie skorzystano z przysługujących praw, poprzestając na surowem wytknięciu.

Oprócz tego nie przychodził on samowolnie do biura.

Rewident rachunkowy Schmid na czwartym ogólnym wiecu urzędniczym wniósł rezolucyę, wypowiadającą rządowi „najgłębsze ubolewanie z powodu jego zachowania się wobec stanu urzędników państwowych" i gwałtownością swych wywodów do tego stopnia rozniecił wzburzenie w zebraniu, iż dało się ono porwać do ciskania przeciwko ministrowi skarbu obelg, jakich niepodobna skwalifikować.

Samo wymienienie nazwiska Kozel wywołało taką burzę okrzyków: Pfuj! i Abzug! — że mowcy z trudem tylko mogli wywalczyć sobie posłuch. Ponieważ postanowiliśmy dać prawdziwy obraz zgromadzenia, niepodobna przemilczeć, że dr. Kozla uraczono głośno i burzliwie takimi lubymi przydomkami, jak drab, oszust, okpisz, rzezimieszek i inne".

Dnia 5 maja 1906, Schmid, jakkolwiek mu zarówno ze strony przełożonego naczelnika biura i w odrzuceniu odwołania przez ministra wyraźnie odmówiono urlopu, opuścił znowu samowolnie miejsce urzędowania, aby wziąć d. 6 maja 1906 udział w wiecu delegatów Związku austr. Towarzystw pańs. urzędników rachunkowych względnie austr. Stowarzyszeń urzędników państw. i wyjechał do Gracu gdzie oświadczył, iż „zabroniono mu urzędowo udziału w zebraniu."

Przy tak wstrętnem przedstawieniu sprawy obstawał Schmid również, gdyż w dniu 11 maja 1906 z powodu tego oświadczenia przesłuchany został przez swego bezpośredniego przełożonego, przyczem zachował się wobec niego w sposób wysoce nieprzyzwoity.

Bracia Karamazow.

112) (ciąg dalszy.)

Ale ciebie jednego chciałam mieć, tobie się oddać, ale tylko na śmiech, aby cię później wydrwić. Widzisz jaka ze mnie podła suka, a tyś mnie siostrą swoją nazwał. Aż oto teraz przyjeżdża ten co uwiódł mnie i ukrzywdził, a wiesz ty czem był dla mnie ten człowiek? Pięć lat temu, gdy mnie tu przywiózł Kuźma Kuźmicz, uciekam bywało od ludzi, kryję się gdzieś w kąt, żeby mnie nikt nie widział, taka biedna, głupia, sama i płaczę bywało, płaczę, nocami całemi we łzach tonę, i myślę: „A gdzież on teraz? co robi? żartuje tam pewnie z drugą, śmieje się ze mnie. O żeby go tylko zobaczyć gdzie, spotkać, to już ja mu odpłacę." Poduszka bywało, od łez mokra, a gdy pomyślę o tem wszystkiem, serce mi się rwie, i gniewem go moim żywię. „Odpłacę mu, już ja mu odpłacę" o tem tylko myślałam. A gdy sobie pomyślę że i tak nic mu zrobić nie mogę, a on tam pewnie całkiem już o mnie zapomniał, to zrywam się z pościeli i padam na ziemię i płaczę na głos do rana, i trzęsę się cała od łkań. Nazajutrz gdy wstanę, to zła jestem bywało jak pies, i gdybym mogła zgubiłabym wszystkich. A potem zaczęłam zbierać pieniądze, chciwa się zrobiłam, bez litości, utyłam, rozumu nabrałam, a przecie nie przestałam myśleć o tem samem i nikt nie wie, nikt nie domyśla się że i teraz, gdy noc nastanie, zgrzytam zębami i płaczę całą noc i myślę tylko „już ja mu odpłacę już odpłacę". Słuchaj Alosza, czy ty rozumiesz? Aż oto miesiąc temu, przychodzi do mnie list od niego, od tego co mnie ukrzywdził. Owdowiał i jedzie do mnie, bo chce się ze mną zobaczyć. Aż mi dech w piersiach zaparło. „Boże mój! myślę sobie, przyjedzie tu, a jak tylko gwizdnie na mnie jak na psa, polecę jak pies wierny, łasić mu się pokornie, myślę i sama sobie nie wierzę. Powiedz mi proszę Alosza, czy to podłość? czy ja jestem podła? czy polecieć do niego czy nie? I taki mnie żal bierze, taki gniew, gorszy jeszcze jak pięć lat temu. Widzisz teraz jaka jestem zaciekła, jaka bez ambicyi. I teraz kiedyście tu weszli z Rakitką leżałam i myślałam o losie swoim i nikt wiedzieć nie może, nikt nie pozna, co mam w takiej chwili w sercu. Alosza drogi poproś ty tej panny, żeby mi darowała bo nikt nie wie co się w sercu mojem dzieje, pojadę może, ale nóż z sobą wezmę.

Wypowiedziawszy to wszystko, Grusza nie mogąc już zapanować, nad sobą, rzuciła się na kanapę, twarzą do poduszki i płakać zaczęła na głos. Alosza wstał z miejsca i podszedł do Rakitina.

— Misza rzekł łagodnie, Alosza, ty się nie gniewaj na nią, mimo że mowa jej obraziła cię— widzisz sam co się z nią teraz dzieje, nie można żądać od niej za wiele, trzeba mieć litość.....

Alosza powiedział to z głębi serca, czuł konieczną potrzebę wypowiedzenia się; zwrócił się do Rakitina, ponieważ ten był obecny, ale gdyby go nie było powiedział by to samo, choćby sam do siebie. Ale Rakitin spojrzał na niego drwiąco i Alosza urwał natychmiast.

— Napchał się gadaniną swego starca. teraz wszystko na mnie wyładowuje, Boży człowiek, świętoszek, mruknął z nienawiścią Rakitin.

— Nie śmiej się Rakitin i nie dotykaj zmarłego, wyższy on był od wszystkich na ziemi inie wolno mówić o nim w ten sposób, zawołał Alosza z siłą. Nie miałem wcale zamiaru potępiać cię, bo i czemże ja sam jestem, ostatni z ostatnich. Z czem tu szedłem? duszę chciałem zgubić i nie broniłem się tej myśli, Niech tam! myślałem sobie w małoduszności mojej. A ona po pięciu latach męki, potrafiła wszystko zapomnieć, wszystko darować, na pierwsze serdeczne słowo. Krzywdziciel jej powraca i przyzywa ją do siebie a ona przebacza jemu i spieszy ku niemu z radością. O ileż lepsza jest i wyższa miłością od nas obu.

To dla mnie nauka na całe życie. Chyba nie słyszałeś wszystkiego co mówiła inaczej zrozumiałbyś że trzeba jej przebaczyć, w duszy tej kryć się może prawdziwy skarb. Alosza umilkł. Rakitin pomimo gniewu swego patrzył na niego zdziwiony, nie spodziewał się nigdy aby Alosza mógł się zdobyć na tyle siły i stanowczości.

— Ot! znalazł się adwokat. Zakochałeś się w niej czy co? Ciesz się Agrafio Aleksandrówna, pokonałaś pobożnisia, zakochany w tobie po uszy. Grusza podniosła głowę od poduszki i spojrzała na Aloszę ze słodkiem uśmiechem, obrzucając ku niemu twarz wilgotną od łez.

— Zostaw ty go Alosza! rzekła, cherubinie ty mój, znalazłeś też komu mówić takie słowa. Michale Osipowiczu mówiła dalej zupełnie innym tonem zwracając się do Rakitina, chciałam cię przed chwilą prosić o przebaczenie, za to że wy łajałam cię przed chwilą, a teraz już nie chcę przepraszać cię nie będę. Chodź tu Alosza, siądź przy mnie, przyzywała go ruchem ręki, powiedz mi ty, czy kocham jeszcze mego uwodziciela, czy go nie kocham. Płakałam tu przed chwilą i wciąż zapytywałam siebie: Kocham go? czy nie. Osądź ty Alosza, jak ty powiesz, tak będzie. — przebaczyć mu czy nie?

—Wszak tyś już przebaczyła, uśmiechnął się Alosza.

— To prawda, potwierdziła Grusza jakby w zamyśleniu, podłe serce, Eech! porwała ze stołu pełny kieliszek, wychyliła go duszkiem, potem cisnęła nim o ziemię aż rozbił się z głośnym brzękiem. Na twarzy jej błysnął niedobry uśmiech.

— A możem jeszcze nie przebaczyła, krzyknęła groźnie, przymykając oczy i jakby szepcząc coś do siebie. Może to dopiero serce moje zamyśla o przebaczeniu. Pasować się jeszcze będę z sercem mojem. Widzisz bo Alosza, ja pokochałam pięcioletni ból i pięcioletnie łzy moje,

Dnia 24 czerwca 1906 na nadzwyczajnem walnem zebraniu Stowarzyszenia urzędników rachunkowych ministerstwa handlu, Szmidt na piętnował z wyrazami najgłębszego oburzenia rozczarowanie stanu urzędników państwowych „z powodu zachowania się p. ministra handlu dr. Forzta“ wobec deputacyi tego stowarzyszenia.

——oooooooOOOooooooo——

Ruch katolicki w Niemczech.

Wiele hałasu w Niemczech wywołała wiadomość o rzekomych tajnych związkach katolickich, mających na celu reformę, niektórych zarządzeń kościelnych. Zwłaszcza liberalne dzienniki rozpisują się szeroko o tej „opozycyi“ katolickiej do której mają należeć wybitni politycy centrowi, jak bar. Herting, poseł Schmeding i inni. Ich usiłowania zmierzają podobno głównie do zniesienia indeksu.

Wiadomość o tem podała pierwsza rzymska gazeta katolicka „Corispondenza Romana„. Zwracała ona Watykanowi uwagę na to, że niemieckie sfery postępowo-katolickie zorganizowały się w tajną ligę na wzór związków wolnomularskich, że związek ten ma wejść w porozumienie z innemi podobnemi towarzystwami i że wystosowaną zostanie wspólnie petycya do Watykanu, żądająca w bardzo stanowczym tonie zniesienia indeksu. Gazety liberalne przypisują naturalnie odkryciom tym wielkie znaczenie, a włoski Corriere della Serra donosi nawet, że tajne te prądy nurtują także w innych narodach, i że chodzi tu wprost o „katolicki spisek międzynarodowy“ przeciw hierarchicznemu organizmowi władzy watykańskiej.

„Germania“ w artykule wstępnym osłabiła i ośmieszała te pogłoski podawane przez prasę liberalną, przyznając tylko, że w istocie w ciasnem kole wybitnych niemieckich katolików rzucono myśl wniesienia petycyi do Watykanu o złagodzenie i zreformowanie w duchu nowoczesnym przepisów o indeksie. Przeciw tym dążnościom zamieszcza „Osservatore“ organ Watykanu ostry artykuł i dowodzi konieczności zatrzymania indeksu w dotychczasowej postaci.

W związku z tem stoi sprawa potępienia pism zmarłego profesora katolickiego w Würzburgu Schella, która w bawarskich kołach katolickich dużo krwi napsuła. Wybitne osobistości z bawarskiego świata katolickiego, między innemi kilku biskupów, zorganizowały akcyę celem postawienia pomnika temu uczonemu, który reprezentował stanowczy ruch reformistyczny, ale z Rzymem nigdy nie zerwał. Teraz jednak papież wystosował do prof. Commera w Wiedniu, autora książki o Schellu, który w dziele swem stanowczo przeciw naukom Schella wystąpił, list pochwalny, potępiający zarazem w ostrej formie działalność Schella. List ten nakazano opublikować w bawarskich organach dyecezyalnych. Wzbudziło to pewne niezadowolenie; mówią nawet o ustąpieniu kilku biskupów bawarskich, którzy brali udział w akcyi ku uczczeniu pamięci Schella. Liberali widzą naturalnie we wszystkiem intrygę jezuitów.

Sprawa powyższa jest przedmiotem bardzo ożywionych polemik w prasie niemieckiej, a dzienniki liberalne i żydowskie chcą koniecznie dopatrzeć się w tym ruchu jakiegoś rozłamu katolickiego.

Są to oczywiście tylko pobożne życzenia wrogów katolicyzmu. Prądy krzyżujące się w społeczeństwach katolickich, sprowadzi zawsze do jednego łożyska powaga Ojca Świętego.

Ze świata.

Statystyka narodowościowa w Europie.

W dziele swem zatytułowanem „Rewolucya w Rosyi“, podaje uczony czeski Rudolf Vrba ciekawe dane statystyczne o liczbach przedstawicieli rozmaitych narodowości w Europie. W Europie było:

	w roku 1850 milionów	w roku 1880 milionów	w roku 1900 milionów
Germanów	83·7 = 34·8%	105·4 = 31 9%	127·8 = 32·0%
Romanów	78·5 = 32·6%	97 4 = 29·4%	108·1 = 27·2%
Słowian	78·3 = 32·6%	94·7 = 28·6%	120·6 = 30·3%
Innych		32·7 = 9·9%	41·5 = 10·4%

Według powyższych obliczeń wzrosła liczba ludności europejskiej z 240 milionów na 398 milionów. Liczebność Germanów czyli Niemców, Anglików, Szwedów, Duńczyków i t. d. dobrze się przedstawia. Źle przedstawia ją się liczby, dotyczące narodów romańskich. Roku 1850 przypadało w Europie na 100 ludzi 32.9 Romanów czyli Francuzów, Hiszpanów, Włochów, Portugalczyków, Rumunów i t. d. Podczas gdy w roku 1900 tylko 27 ludzi na 100 do powyższych narodów należało. Słowianie i inne narodowości wzrosły z 78.3 milionów na 162 miliony. A więc, podczas gdy w roku 1850 tylko 32.6 Słowian przypadało na 100 ludzi, roku 1900 przypadało ich 40·7. Wzrost to olbrzymi.

Szczegółowy wykaz liczebności narodów europejskich na rok 1900 przedstawia się, jak następuje:

	Ogólnej ludności europejskiej			
Niemcy, Ho'endrzy, Flamandczycy	77,060,000	czyli	19·4	proc.
Anglicy	40,330,000	„	10·1	„
Skandynawczycy	10,398,000	„	2·0	„
Razem Germanów	127,788,000	czyli	32·1	proc.
Francuzi, Waloni	41,276,000	czyli	10·4	„
Włosi	33,745,000	„	8·5	„
Hiszpanie, Portugalczycy	23.459,000	„	5·9	„
Rumuni	9,592,000	„	2·4	„
Razem Romanów	108,120,000	„	27·2	„
Rosyanie, Rusini	81,902,000	czyli	20·6	proc.
Polacy	17,029,000	„	4·3	„
Czesi	8,213,000	„	2·1	„
Serbowie i Łużyczanie	105,000		—	
Kroaci i Serbowie	7,998,000	„	2·0	„
Bulgarzy	4,024,000	„	1·0	„
Słowieńcy	1,840,000	„	0·3	„
Razem Słowian	120,611,000	czyli	30·3	proc.

Inne narodowości:

Węgrzy	8,861,000	czyli	2·3	proc.
Finowie	6,265,000	„	1·6	„
Turcy	6,100,000	„	1·5	„
Żydzi w Rosyi i na Bałkanie	5.726,000	„	1,4	„
Grecy	4,383,000	„	1·1	„
Litwini	4,631,000	„	1·0	„
Keltowie	2,529,000	„	0·6	„
Albańczycy	1,536,000	„	0·4	„

Oprócz powyższych mieszkają jeszcze w Europie następujące pomniejsze narody: Cyganie 795.000, Baskowie 636.000, Ormianie 261.000 Moryskowie 100.000, Kałmuki 100.000, Czerkiesi 60.000, Arabi 57.000, Murzyni 5 000.

W tej statystyce pominięto jeszcze Słowaków, mieszkających na Węgrzech, których liczba wynosi 3 miliony. Wogóle liczba Słowian w Europie wynosi przeszło 130 milionów, gdyż liczba Polaków dochodzi do 19 milionów.

Bardzo ciekawe są liczby, jakie podaje autor, oświetlając panowanie poszczególnych języków w Europie, rozprzestrzenionych za pomocą krwawych wojen w imię rozlewnej i bezwzględnej polityki narodowościowej.

Tak n. p. mówiło na całym świecie:

	1800. roku	1890. roku
po angielsku	20,520,000 ludzi	111,100,000 ludzi

---

pokochałem je słusznie, więcej może niż jego.

— No nie chciałbym być w jego skórze, zauważył Rakitin.

— I nie będziesz Rakitka, nie będziesz nigdy. Taki jak ty dobry do tego żeby mi buciki czyścił, na taki użytek tylko mogłabym cię przyjąć, nie dla ciebie, taka jak ja, a może i nie dla niego.

— Nie dla niego, a pocożeś się tak wystroiła, drażnił ją szyderczo Rakitin.

— Dlaczego? Masz wiedzieć dlaczego. A może jeszcze zrzucę to wszystko z siebie. Chociaż nie, przyjdę do niego, siędę obok, oczaruję go, rozkocham, niech wie jaka ja dziś jestem, niech widzi. Nie taka byłam dawniej. Porzucił mnie biedną, niezgrabną, płaksiwą dziewczynę. „Widzisz jaka teraz jestem“ powiem mu, a potem „do widzenia“ powiem mu, „bywaj zdrów wielmożny panie“ nie dostanie odemnie nic. Po brodzie ciekło, w gębie nic nie było“. A potem zobaczymy. Pozrzucam z siebie te stroje, twarz sobie sama zeszpecę, i pójdę jałmużny prosić, albo w służbę pójdę najczarniejsze roboty robić, a Kuźmie oddam te wszystkie pieniądze które mi dał, a resztę mu odrobię, jak prosta najmitka. Tak zrobię tak. Myślicie że mnie na to nie stać. Zrobię tak zrobię, a tamtego przepędzę, i widzieć mnie nie będzie.

Ostatnie słowa wymówiła bliska już płaczu, nie wytrzymała też i znów opadła na poduszkę, zakrywając sobie twarz i płacząc głęboko.

Rakitin wstał.

— Czas już na nas, rzekł, mogą nas nie wpuścić do klasztoru.

Grusza zerwała się z miejsca.

— Jakto! Ty już odchodzisz Alosza, i zostawiasz mnie znów samą, cóż się ze mną teraz stanie. Rozstroiłeś mnie całą, stargałeś serce, a teraz zostawiasz mnie znów samą na całą noc.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Listy Japończyka.

(Joszike powraca. Jego spolonizacya. Joszike kandyduje. Wybór i rezygnacya Bombały. Wątpliwości polityczne Joszika, który jednak znajduje mistrza.)

Nasz przyjaciel Joschike Oszima, który przez dłuższy czas nader tajemniczo zniknął z horyzontu krakowskiego, pojawił się nagle onegdaj w naszej redakcyi, gdzie naturalnie został powitany wielkim wybuchem radości.

— Na wielkiego Buddę! — zawołaliśmy, co się z tobą działo Joschike?

— Ani słowa! odpowiedział. Tajemnica stanu; gdziem był, co robiłem, opowiem wam innym razem; — zresztą o to mniejsza; teraz wam powiem, po pierwsze, że nie nazywam się Joshike Oshima, ale Jaśko Ozimy, po wtóre, że jestem posłem do parlamentu, — po trzecie, że wracam z Wiednia, a przyjechałem po to, aby wam opowiedzieć moje wrażenia tamtejsze.

Osłupieliśmy. Ta metamorfoza naszego przyjaciela wydała się nam tak dziwną, żeśmy nie mogli jej uwierzyć. Ale dzielny Joshike prędko rozproszył nasze wątpliwości, opowiadając dzieje swego wyboru.

— A było to tak...

— W okręgu Górnopipidowieckim, stawało przy ostatnich wyborach, jak zresztą w innych okręgach, bo czemże Pipidówka gorsza od Mościsk np., — dwustu kandydatów na posła, z których każdy posiadał 100 kandydatów na za stępcę. Ponieważ zaś wszystkich wyborców było 20.000, zatem każdy wyborca był kandydatem, co ogromnie upraszczało wybory...

W jaki sposób Joshike pojawił się w okręgu piprdowieckim dlaczego uczestniczył razem ze Stapińskim w jednem ze zgromadzeń wyborczych, to do rzeczy należy; kto by jednak uważnie czytał „Przyjaciela ludu“, z epoki wyborów, znajdzie tam opis zebrania, na którem odznaczył się „brat“ Jaśko Ozimy dowodząc w sposób absolutnie przekonywający, że poseł im głupszy tem lepszy...

Prawda! panciu tego zawołał z uniesieniem Stapiński, powtarzam to chłopom codziennie i dlatego mnie wybiorą; potem uściskał Oshimę, zaproponował mu kupno kilku parcel, chciał go zrobić członkiem rady nadzorczej Banku parcelacyjnego, a w ostateczności zamianował go kandydatem, na zastępcę posła.

Przyszło do wyborów. Przy 18-tem głosowaniu Bartłomiej Bombała, który zawarł tajne przymierze z J. E. hr. Pompalińskim, i kandydował we wschodniej części okręgu jako centrowiec w zachodniej jako ludowiec, a w miasteczkach jako narodowy demokrata, pokonał swoich 200 rywali i otrzymał mandat zaś z 20.000 kandydatów na zastępcę, Joshike otrzymał 10 głosów, co było olbrzymią większością, jeżeli się zważy że wszyscy inni otrzymali po 1 głosie. Dzięki tej nadzwyczajnej popularności, okrzyknięto Oshimę, spolszczonego na Jaśka Ozimę, zastępcą posła, a starosta wręczył mu legitymacye ze stosowną przemową.

Dzielny Bombała nie długo cieszył się mandatem. Już zaraz po wyborze dręczyło go niepokojące pytanie do jakiego stronnictwa należy? nie mogąc roztrzygnąć tej wątpliwości, zdecydował się nowy poseł zwołać naradę przyjaciół do karczmy w Woli pipidowskiej, gdzie po wychyleniu odpowiedniej ilości kubków, propinatorskiej gorzały, rozpoczęła się żywa dyskusya.

Wynik jej był taki, że nazajutrz biedny poseł ze spuchniętą głową, dwoma złamanemi żebrami i podbitemi oczami, leżał w łóżku napełniając chatę głośnemi jękami.

MAGAZYN MEBLI

poleca

w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów, i t. p. Sofy wszelkiego rodzaju materace, poduszki, kołdry, dywany, chodniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły i t. p.

Szczepana Łojka w Krakowie, ulica Szpitalna l. 34, naprzeciw teatru, telefon Nr. 738.

„ francusku	31,440,000	„	51,200,000	„
„ niemiecku	30,320,000	„	75,200,000	„
„ rosyjsku	30,770,000	„	75,000,000	„
„ hiszpańsku	26.190,000	„	42.800,000	„
„ włosku	15,070,000	„	13,000,000	„

Cyfry te nie są zupełnie dokładne, gdyż autor, zwyczajem czeskim, — zalicza do Rosyan Rusinów (18 milionów) i Białorusinów (około 3 miliony). Odliczywszy te cyfry liczba ludzi mówiących po rosyjsku nie przedstawia się tak imponująco.

* * *

Zamach na policmajstra w Radomin. W uzupełnieniu telegramu podajemy za pismami warszawskiemi następujące szczegóły zamachu na policmajstra radomskiego.

Policmajster m. Radomia, Sergjusz Gorskij, o g. 1-ej po południu, jechał w powozie własnym ulicą Lubelską do skarbnika rządu gubernjalnego; za nim o kilka kroków podążało, jak zwykle dwóch kozaków. Gdy powóz zbliżył się do domu N. 32, tuż za domem, w którym się mieszczą telefony radomskie, policmajster ujrzał przed sobą na chodniku młodzieńca nieznajomego w chwili, gdy ten, trzymając jakiś przedmiot w rękach, zamierzał nim rzucić w stronę powozu. Zanim policmajster chwycił za rewolwer, rozległ się ogłuszający huk, brzęk tłuczonych i spadających szyb a z bruku podniósł się wysoko słup dymu, zasłaniający wszystko. Skorzystał z tego nieznajomy i umknął przez którąś z bram bez śladu. Tymczasem przestraszone konie poniosły powóz na plac Cerkiewny i zatrzymały się przy domu p. Cemacha.

Z powozu wyszedł policmajster cały i zdrów stangret tylko miał oczy zasypane i twarz lekko poranioną jakimś proszkiem żółtym. Ciężej ucierpiały konie, z których jeden miał głęboką ranę w udzie, drugi zaś silnie poranioną przednią nogę prawą. U powozu wybuch naderwał jeden z wachlarzy, zasłaniających stopnie.

Gorzej przedstawiały się skutki wybuchu na miejscu katastrofy, gdzie natychmiast podążył z powrotem policmajster pieszo, za nim zaś strażnicy i patrole wojskowe. Na chodniku, tuż przy bramie domu N. 32. leżała zakrwawiona dziecina, synek trzechletni stróża Józefa Matysiaka. Biedactwo, jedyna i niewinna ofiara wybuchu, miało trzy wielkie rany w brzuszku, z wypadnięciem kiszek, oraz silnie nadwyrężoną główkę.

Pomimo, że wybuch bomby był nie tak silny, jak w wypadkach innych, zrządził jednak straty niemałe w wystawach sklepowych i szybach, które powylatywały prawie wszystkie w domach sąsiednich.

Dom N. 32, po otoczeniu wojskiem, ściśle zrewidowano, również i sąsiednie ogrody i podwórza, lecz sprawcy zamachu nie znaleziono; aresztowano tylko kilka osób, na które padło podejrzenie. lecz większość po niejakimś czasie wypuszczono na wolność.

Bomba, jak się okazało następnie, padła o kilka kroków przed powozem pomiędzy koźlem a końmi, po odbiciu się od słupa elektrycznego, i tem należy tłumaczyć, że nie pociągnęła za sobą skutków straszniejszych.

Dorożkarz bandytą. Bandytyzm w Królestwie Polskiem, ujawnia coraz to nowe „specyalności“ rozbójniczego rzemiosła. Pisma warszawskie opisują następujący nowy sposób bandytyzmu:

Przed kilku dniami około godz. 3-ej po południu, żona jednego z inżynierów p. W., wsiadłwszy na placu Teatralnym w jednokonną dorożkę, kazała się odwieść na ul. Nowowiejską.

— Którędy pani rozkaże jechać? — zapytał dorożkarz, kłaniając się grzecznie.

— Nie znam dobrze Warszawy — brzmiała odpowiedź.

Dorożkarz zaciął konia i pojechał przez Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat. P. W. niebawem znalazła się na rogu Alei Jerozolimskiej i zauważyła, że dorożkarz zamiast jechać prosto, skręca w Aleje w stronę Wisły.

Jakkolwiek p. W. nie znała dobrze Warszawy, zmiarkowała, że dorożkarz jedzie niewłaściwą drogą i zrobiła mu uwagę.

— Ja zaraz zawrócę, proszę wielmożnej pani, tylko napoję konia, bo tu jest niedaleko studnia — odrzekł łagodnie dorożkarz i popędził naprzód co koń wyskoczy.

P. W. widząc, że ulica staje się coraz bardziej bezludną, żadnej studni nie widać, zaprotestowała stanowczo co do dalszej podróży. na co dorożkarz nie zwracał uwagi.

Wówczas p. W. zdobyła się na odwagę i wyskoczyła z dorożki w zamiarze udania się napowrót pieszo. Ucieczkę spostrzegł dorożkarz, przystanął, wydobył duży błyszczący nóż zagroziwszy nim p. W. bez ceremonii wsadził ją znowu do dorożki i pojechał dalej.

Można sobie wyobrazić co się działo w duszy wylękłej kobiety, która dopiero teraz zrozumiała, jakie jej grozi niebezpieczeństwo. Szczęściem, kiedy dorożka zrównała się z domem nr. 12. z podwórza tego domu wyszedł stróż. Ośmielona p. W. skoczyła powtórnie z dorożki i poczęła uciekać, rozpaczliwie wołając pomocy.

Dorożkarz, nie dając za wygraną, raz jeszcze z nożem rzucił się za p. W. w pogoń, lecz widząc nadchodzących ludzi, wskoczył na kozioł i uciekł.

Zniszczenie puszczy Białowieskiej. O klęsce, jaka spadła na puszczę Białowieską, pisma warszawskie podają następujące szczegóły: „Mniszka“, która zniszczyła już 3.000 dziesięcin lasu, zjawiła się przedewszystkiem przy stacyi linii Siedlce — Bołogoje, Swisłoczy i ztąd rozchodzi się dalej.

„Mniszka“ osiada drzewa, przeważnie iglaste. i składa jaja. W kilka dni całe drzewo zamienia się w jedno rojowisko: liście lub igły opadają, a z ogołoconych konarów i gałęzi spływa smrodliwa, gęsta ciecz, która zatruwa powietrze całej okolicy. Wobec tego, że mniszka daje się zauważyć już na 30 000 dziesięcin,ach delegat zarządu dóbr państwa polecił powołać do pracy całą ludność miejscową i płacić dziennie po 50 — 60 kop. Do pracy powołano tylu ludzi, że uczuwać się daje brak rąk do pracy przy robotach polnych.

Akcya ratunkowa polega na paleniu drzew znisz zonych, kopaniu rowów, dzielących przestrzenie zarażone od zdrowych i okopcaniu gałęzi zagrożonych dymem spalonej słomy.

ZJEDZONY PRZEZ ŚWINIE. Pisma warszawskie donoszą o następującym niezwykłym fakcie: Do Sosnowca przybył pociąg świński ze Skarżyska. Dozorcy świń opowiadali o strasznym fakcie zjedzenia jednego dozorcy przez świnie. Dozorca ten upił się i wszedł do wagonu świńskiego, gdzie prawdopodobnie usnął i padł ofiarą żarłoczności świń. Po otwarciu wagonu w Skarżysku zobaczono w wagonie szczątki ubrania i ogryzione kości dozorcy. Według innych wersyi, dozorca został zabity przez nieznanych morderców, którzy zwłoki jego wrzuci li następnie do wagonu świńskiego. W ten sposób bowiem zbrodnia zostałaby ukrytą. Wdrożono śledztwo nie wyjaśniło jeszcze tego faktu.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIAN

KRAKÓW, d. 13 lipca.

— **Kalendarzyk kościelny.** Dziś w sobotę Małgorzaty panny i Anakleta papieża męczenników; jutro 8-ma niedziela po Świątkach, Bonawentury biskupa wyznawcy doktora kościoła i Marcelina wyznawcy; w poniedziałek Rozesłanie Apostołów i Henryka.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** Wschód słońca rozpoczyna się o godzinie 3 minut 47, zachód przypada o godzinie 7 minut 44, długość dnia godzin 15 minut 57.

— **Nabożeństwa.** We wtorek przypada uroczystość Najświętszej Maryi Panny Szkaplerznej, obchodzona nabożeństwem odpustowem przez całą oktawę w kościele OO. Karmelitów na Piasku, oraz w kościołach P. P. Karmelitanek na Wesołej i Łobzowskiej.

W kościele św. Tomasza w tymże dniu o godz nie 9 rano Wotywa z wystawieniem najświętszego Sakramentu.

— **Uroczystość poświęcenia kościoła.** Jutro w niedzielę, przypada 681-sza rocznica erekcyi kościoła Maryackiego zbudowanego staraniem 19 biskupa krakowskiego Jana alias Iwo Odrowąża, jako archipresbiteryalny pod wezwaniem Najśw. P. Maryi Wniebowzięcia. Główny Ołtarz, wielkie dzieło rzeźbiarskie mistrza Mikołaja Wita Stwosza ukończony został w roku 1489.

— Z TOW. OPIEKI nad polskimi zabytkami Sztuki i kultury w Krakowie. Tow. w tym roku przystępuje do zrealizowania swego postulatu propagandy, mianowicie do urządzenia szeregu wykładów z dziedziny konserwacyi i o znaczeniu miejscowych zabytków w łamie t. zw. wykładów powszechnych uniwersyteckich. Jako prelegenta na miasto Kraków uproszono p. dr. Stanisława Tomkowicza, na prowincyi na razie polecono p. Pajzderskiemu kilka miast jak Tarnów, Jasło itd.

Na posiedzeniach Wydziału zajmowano się restauracyą kościoła św. Jakóba w Sandomierzu którą ostatecznie według ostatnich wiadomości mają przeprowadzić architekci warszawscy. Za niepokojony takim obrotem sprawy Wydział, postanowił wysłać p. dyr. Zygmunta Hendla do Sandomierza, aby obecnie po odbiciu tynku budowę wszechstronnie zbadał i polecił równocześnie p. prof. dr. Jerzemu hr. Mycielskiemu, aby razem z dyr. Hendlem w Warszawie przeprowadzili opowiednie negocyacye z przedstawicielami Wydziału Tow. Opieki warszawskiego. Zaby

---

A było co tego trzeba? — Cie go? posłować mu się chce! taki gamoń!

Takie były opinije wygłoszone przez panią Bombalinę, a Bombala w skrytości ducha przyznawał. że jego małżonka ma zupełną słuszność.—W tym nastroju i pod wpływem argumentów, któremi go uraczyli przyjaciele polityczni, Bombala napisał list do „prześwietnego prezydyum“ we Wiedniu, w którem oświadczył, że zrzeka się posłowania, „bo z tego tylko zmartwienie i obraza boska“.

Dzięki tak fatalnemu zbiegowi okoliczności, Joschike — Oszima został powołany do parlamentu.

I rzecz dziwna, pierwsze myśli naszego przyjaciela były zupełnie takie same jak Bombały. Nie wiedział do jakiego stronnictwa należy. Studyował pilnie wszystkie programy, sprowadzał sobie całą bibliotekę polityczną, a skutek był taki że dostał lekkiego obłędu. Zwłaszcza odczyty wanie mów kandydackich oddziałało przygnębiająco na jego umysł; wszystkie te poselskie deklamacye, wydawały się mu zbiorem piekielnych niedorzeczności, a tymczasem zimna rozwaga kazała wierzyć, że są to właśnie genjalne świat zbawiające pomysły, bo dlaczegożby całe masy wyborców wierzyły im tak na ślepo? Mimo to nie mógł się zdecydować i prawdopodobnie został by „dzikim“, gdyby go szczęśliwie nie objaśnił pewien adwokat, który z nim razem jechał do Wiednia.

Przekonania, mówił ten doświadczony polityk, są dobre tylko na to, aby módz je zmieniać, a przedewszystkiem nie warto zastanawiać się nad takiemi drobiazgami. Od tego są dzienniki. A kto ma wątpliwości, niech się trzyma dzienników. Po co pan masz roztrząsać programy partyjne, kiedy daleko łatwiej powiedzieć sobie: należę do „Czasu“, do „Głosu Narodu“, lub do „Nowej Reformy“.

— Ale do której „Nowej Reformy“, podchwycił zaniepokojony Joszike.

— Naturalnie do najnowszej, do „Najnowszej Nowej Reformy“. Trzeba iść zawsze z prądem... Ja np. należałem najpierw do „Reformy“, potem do „Nowej Reformy“, a teraz należę do „Najnowszej Reformy“; a jeżeli jutro pojawi się „Odnowiona najnowsza Reforma“, znajdzie mnie zawsze obok siebie. Bo albo się ma przekonania, albo nie... trzeba być logicznym.

Joszike podziwiał konsekwencję swego nowego mistrza, i wchłaniał mądrość jego wytrawnych wskazówek. To też gdy dojechali do Wiednia, oddał się zupełnie pod opiekę konsekwentnego polityka, i razem z nim stanął przed obliczem prezesa Koła.

Ale te dalsze wrażenia i przygody naszego przyjaciela, opowie już on sam w następnym liście.

—oooooooOOOoooooooo—

Paski, Torebki, Woalki, rękawiczki, Krawatki i Kołnierze damskie.

poleca w wielkim wyborze po możliwie nizkich cenach

C. SZCZURKOWSKI, Kraków Grodzka 2.

tek ten zasługuje na największą pieczę ze strony całego społeczeństwa, dlatego Tow. krakowskie pragnie rozciągnąć baczną kontrolę nad mającą się przeprowadzić restauracyą. Na wniosek p. konserwatora L. Lepszego uchwalono 100 koron subwencyi na oczyszczenie murów zamku odrzykońskiego z roślinności zbyt wybujałej, jak również na zalanie cementem niektórych części murów w celu zapobieżenia ich dalszemu rysowaniu się. Przy tej okazyi wyłoniła się ważna sprawa szpecenia i niszczenia ruin zabytków naszych napisami przez zwiedzających gości. Nie potrzeba się długo rozwodzić nad nie kulturalnością tego nałogu, który na Zachodzie zwalcza się odpowiedniemi ustawami prawnemi. Uznając doniosłość tej sprawy, Wydział postanowił wystosować prośbę do Rady szkolnej, aby ona przedewszystkiem nałożyła sobie podwładnym czynnikom obowiązek czuwania nad wycieczkami młodzieży szkolnej, która zwykle najwięcej przykłada do tego zniszczenia rękę. Również postanowiono zwrócić się do Wydziału krajowego, aby zechciał wnieść do Sejmu krajowego projekt ustawy, mającej na celu zapobieżenie tego rodzaju barbarzyństwom, od których nawet Katedra i zamek na Wawelu nie są wolne.

Następnie prezes Tow. przedstawił swój referat o zamku w Świrzu pod Lwowem, który obecnie przeszedł na własność hr. Robertów La mezanów i ma się wkrótce restaurować. Kształt zamku stanowi kwadrat z 4 narożnemi basztami i jest bardzo typowy dla naszych zamków renesansowych. Zamek ten budował się w dwu epokach, analogicznie do kościoła w bliskości stojącego; część pierwsza około r. 1550, druga w pierwszej połowie 17 wieku, które się dadzą stylowo stwierdzić, jak również odnośnymi napisami fundatorów. Zamek zbudował Andrzej Swirski w latach 1540 i 50, przebudowy w stylu barokowym dokonał Aleksander Cetner, chorąży podolski około r. 1640. Wydział postanowił obecnym właścicielom polecić p. arch. K. Wyczyńskiego, któryby ten zamek naukowo zbadał i racyonalnie zrestaurował.

Na zakończenie posiedzenia zwiadomił p. prezes, że w połowie lipca zostanie otwarta wystawa obrazów dawnych malarzy, które pochodzą z różnych polskich zbiorów, a tym razem zostały wszystkie odrestaurowane w pracowni p. prof. Pochwalskiego w Krakowie.

— **Zamknięcie drukarni.** Drukarnia p. Teodorczuka została przedwczoraj zamkniętą przez m-gistrat jako władzę przemysłową, ponieważ p. Teodorczuk wyjechał na urlop, nie zostawiwszy fachowego zastępcy. „Naprzód“ który składa się w tej drukarni, oburza się niezmiernie na ten „zamach“ magistratu i rzekomą szykanę socyalistycznej drukarni. Ponieważ jednak p. Teodorczuk powrócił, przeto drukarnia została na powrót otwartą i będzie miała dalej możność oświecania i uświadamiania „ludu“ za pomocą „Latarni“ „Naprzodu“ i t. p. użytecznych wydawnictw...

— **Kradzieże.** Z przed sklepu fryzyera przy ulicy Basztowej, skradziono wczoraj po południu p. Józefowi Lisowi rower wartości 80 kor.

— **Dezercye.** Władze wojskowe ścigają Jana Wilhelma Sulczewskiego i Aleksandra Bełkowskiego dezerterów 57 pp. i 12 pułku dragonów.

— **Rozpisanie robót regulacyjnych.** W kierownictwie budowy regulacyi Wisły w Krakowie, odbędzie się dnia 18. lipca o godzinie 12 w południe publiczna rozprawa ofertowa celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania robót faszynowych na Wiśle od Kazimowa do Popowic. Oferty wnieść należy przed powyższym terminem.

Dnia 25. lipca 1907 o godzinie 12 w południe odbędzie się w Wadowicach publiczna rozprawa ofertowa celem rozdania dostawy materyałów faszynowych do budowli regulacyjnych na Skawie.

Wartość fiskalna powyższych materyałów wynosi 17.056 K.

Oferty wnieść należy przed terminem rozprawy do c. k. kierownictwa budowy regulacyi Skawy w Wadowicach.

— **P. Danielak jeszcze się gniewa.** Niedoszły poseł p. Danielak nie może znieść upokorzenia, które go spotkało przy wyborach. Wydaje mu się nieprawdopodobnem, by on, wielki przyjaciel ludu i hofratów mógł tak marnie zejść z horyzontu politycznego. W ostatniej „Obronie ludu“ pisze więc:

„Choćby wrogowie ludu, gwałciciele praw, szachraje i hyeny wyborcze z desperacyi żółtaczki dostali, nic im nie pomoże, mandat wydarty oszustwami musi wrócić do ludu. Nie błogosławił Bóg tej pracy i zabiegom i nie mógł błogosławić tym, którzy z kościołów zrobili Targowicę, z ambon rzucali kłamstwa i oszczerstwa i nadużywali konfesyonałów i ambony. Mandat Rzeszutki zdobyty został oszustwami i dlatego musi być unieważniony. Nowe wyszły na jaw fakta — i to fakta, które dopełniają szeregu zbrodniczych czynów wyborczych.

Biedny p. Danielak. Nie może nawet zdobyć się na obojętność i spokój lwa powalonego siłą i podstępem. Biedny, biedny p. Danielak!

Proces o zajście na uniwersytecie. „Słowo polskie“ donosi, że studenci ruscy oskarżeni o napad na uniwersytet lwowski, wnieśli świeżo przez swoich obrońców prośbę do wiedeńskiej Izby radnej, żądając, aby nie poprzestano na wydelegowaniu wiedeńskiego sądu do przeprowadzenia rozprawy, ale żeby wysłano z Wiednia jednego z tamtejszych sędziów śledczych, celem dokończenia śledztwa we Lwowie. Żądaniu temu wiedeńska Izba radna odmówiła, oświadczając, że delegacya sądu wiedeńskiego nie wyklucza jeszcze wszelkiej innej interwencyi sądów galicyjskich. Dalej motywa odmowy stwierdzają, że prowadzenie posłuchań śledczych we Lwowie było zupełnie legalne i odpowiadało celowi, a kończą zapowiedzią, że dalsze podobne kroki Rusinów nie zmienią stanowiska i postanowień sądu delegowanego.

UCIECZKA WIĘŹNIÓW. Ze Lwowa donoszą, że z tamtejszego więzienia uciekło we czwartek trzech niebezpiecznych opryszków: Joachim Schwarzer, skazany w ostatniej kadencyi sądów przysięgłych na 4 lata ciężkiego więzienia za współudział w napadzie Józefa Nowakowskiego na woźnego Banku związkowego, Edward Wasiński, sprawca nieudałego włamania się do lokalu filji Banku austro-węgierskiego w Stanisławowie i Michał Szyptor, zawodowy złodziej.

Wszyscy trzej siedzieli w kaźni nr. 48, położonej na drugiem piętrze od strony dziedzińca szkoły realnej.

W więzieniu przerznęli nasamprzód cienką stalową piłeczką kratę w oknie. Po wyłamaniu jej dostali się na kosz drewniany, okrywający okno a stamtąd dostali się na dach. Z dachu spuścili się na linach ukręconych z prześcieradeł więziennych na dziedziniec szkolny, skąd już bardzo łatwo przyszło im dostać się na wolność.

Ucieczki ich nie zauważył w nocy nikt ze straży więziennej, ani żaden dozórca, ani też 2 żołnierze pełniący służbę na dziedzińcu więziennym. Wprawdzie ktoś z ganku kamienicy przy placu Bernardyńskim miał w nocy widzieć uciekających na dachu i podnieść krzyk, lecz widocznie alarm ten nie odniósł skutku. Ucieczkę zauważono dopiero rano.

O ucieczce zawiadomiono wszystkie posterunki żandarmeryi i władze policyjne w większych miastach.

— **Także statystyka posłów.** Jeden z dziennikarzy zadał sobie trudu i obliczył statystykę posłów do austryackiej Rady państwa wedle imion. Jego obliczenia wykazują, że Józefów jest 64, Franciszków 58, Janów 36, Antonich 29, Karolów 24, Henryków 18, Alojzych 12, Wacławów 10, Julianów 10, Ludwików 9, Wincentych 9, Stanisławów 9. Z wymienionych tu imion dałaby się utworzyć w parlamencie oryginalna większość, rozporządzająca w Izbie 284 głosami. Inne imiona są reprezentowane przez kilka, albo nawet pojedyńczych tylko posłów. Charakterystycznem jest, że imię Karol nosi cały szereg przywódców poszczególnych partyj, jak: dr. Karol Lueger, dr. Karol Kramarz, ks. Karol Auersperg, dr. Karol Chiari, dr. Karol Urban, dr. Karol Baxa, Karol Praszek i wreszcie Karol Hermann Wolf.

— **Czy były nadużycia wyborcze w Czechach?** Poseł czeski socyalistyczny Nemec, występując wczoraj przeciw polityce klubu czeskiego, twierdził, że podczas układania w Pradze list wyborczych, urzędnicy praskiego magistratu wydelegowani zostali na cmentarz, gdzie z napisów na nagrobkach wypisywali na zwiska wyborców na listę. Na liczbę 75.000 wyborców wpisać miano w ten sposób 40.000 nieboszczyków. Wyborcy ci mieli mieszkać w Pradze w ulicach i domach, których nikt w Pradze nie zna.

Czescy posłowie jednak, przynajmniej niektórzy udają bardzo uczciwych polityków i nie chcą przyjmować referatów wyborów z Galicyi, by nie dotykać jak twierdzą sprawy nieczystej.

Ofiara rekina. Nad brzegiem wyspy Sestny kąpała się przedwczoraj nauczycielka ludowa z San Gioro. Nagle ukazał się wielki rekin, i szybko zbliżał się do nauczycielki, która pływając starała się ratować, atoli tuż przy brzegu rekin pochwycił ją za nogę i w momencie zniknął ze swoją ofiarą w głębi Adryatyku. Cały wypadek był zauważony z brzegu i wywołał wielki przestrach.

STATYSTYKA FRANCUSKICH UNIWERSYTETÓW. Według świeżo ogłoszonego sprawozdania francuskiego ministerstwa oświaty, w ostatniem półroczu zimowym miały francuskie uniwersytety 35,638 słuchaczy i 2559 słuchaczek. Obcych poddanych było 2239 mężczyzn i 1195 kobiet.

Prawo miało 15551 słuchaczów, medycyna 8297, farmakologja 2290, literatura 5710 (1105 kobiet), nauki przyrodnicze 6349.

Paryski uniwersytet miał 15789 studentów i jest najliczniej uczęszczanym uniwersytetem na świecie. Po nim idą: Lyon 2783, Toulone 2675, Bordeaux 2469, Nancy 1841, Montpellier 1752, Lille 1560, Rennes 1498, Aix Marsielle 1269, Dijon 966, Poitiers 962, Grenoble 896, Caen 814, Bezanqon 325, Clermont 281.

— **Pożar fabryki pyrotechnicznej.** We czwartek wieczorem wybuchł ogień w fabryce pyrotechnicznej Baiochi w Citta Sant' Angelo. w której cztery osoby znalazły śmierć w płomieniach, a dwie osoby odniosły ciężkie uszkodzenia. Właściel fabryki ma być zgrabany pod zgliszczami.

— **Przeciw anarchistom.** W Berlinie sąd zasądził za udział w kongresie anarchistów podczas Wielkanocnych świąt w Manheim literata Karfunkensteina na 4 miesiące, a redaktora Weidta na miesiąc więzienia. Śledztwo wykazało, że obaj pozostawali w stosunkach z terrorystami rosyjskimi.

— **Wykolejenie pociągu.** Petersburska ajencya telegraficzna donosi, że w gubernii charkowskiej w pobliżu stacyi Sławiańska, wskutek uszkodzenia przez długotrwałe deszcze toru, wykoleił się pociąg towarowy, przyczem kilka osób z personalu kolejowego odniosło rany i 20 naładowanych wagonów uległo zniszczeniu.

Kalendarzyk niedzielny.

W niedzielę dnia 14 lipca:

Teatr miejski. „Opowieści Hofmana“, przedstawienie operowe.

Park Jordana po południu wielki festyn lipcowy Tow. Samopomocy.

Stow. kupców i młodzieży handlowej po południu wielka wycieczka do Tenczynka.

Związek katol. stow. rzemieślników i robotników Wielka wycieczka do Okocimia.

Strzelnica po południu strzelanie konkursowe o fanty.

Najtańszy

Skład Fortepianów W. BARABASZA

KRAKÓW, Rynek L. 39, I p. Linia A-B (Dom W-go J. F. Fischera)

Telegramy.

ROZPRAWY BUDŻETOWE W IZBIE.

WIEDEŃ. Na wczoraj. posiedz. Izby posłów toczyły się dalsze obrady nad prowizoryum budżetowem.

Pos. Reger w dalszym ciągu swych wywodów przedstawił program socjalistyczny, po czem omawiał obszernie sprawę oświaty ludowej na Śląsku. Mowca wskazuje na to, że Słowiańska ludność na Śląsku jest upośledzoną, na całym Śląsku jest tylko jedno czeskie i jed-

De Laroche & Co Cognac **Koniaki tej marki są najlepsze i najtańsze, wszędzie do nabycia.**

Jeneralny Skład Dr. Nieć, Franicević i Pavleić, Kraków, Rynek główny 25.

no polskie gimnazyum, natomiast niema żadnej słowiańskiej szkoły realnej, przemysłowej, lub fachowej. Polska ludność ma tylko 247 czeska 274, zaś niemiecka 789 klas w szkołach ludowych. Stosunki te wynikają ze składu śląskiego sejmu, gdzie większość posłów jest niemiecka, mimo iż ludność jest przeważ nie słowiańska. Kwestya językowa jest czysto kwestyą chleba. Wreszcie żądał mowca zaprowadzenia 2-letniej służby wojskowej i podniósł że socjaliści wogóle są za zniesieniem stałego wojska a za uzbrojeniem ludowem.

Pos. Peschka zajmował się reformą administracyi i wyraził życzenie narodowego zawieszenia broni, celem rozwiązania ważnych kwestyi ekonomicznych. Dalej omawiał pos. Peschka ugodę węgierską i zastrzegał się przeciw zarzutowi, czynionemu agraryuszom, jakoby uprawiali lichwę zbożową.

Na tem dyskusyę zamknięto i wybrano mowców jeneralnych.

Jeneralny mowca contra Tresicz wzkazywał na zaniedbanie Dalmacyi, zwłaszcza na polu komunikacyi. Obecnie chodzi jednakże ludności chorwackiej nie tyle o zaniedbanie pod względem ekonomicznym, jak raczej o cały jej byt, gdyż Węgrzy grożą jej zniszczeniem. Mowca zaznaczył, że zarówno Austrya jak Węgry roszczą sobie pretensye do Bośni i Hercogowiny, ale Chorwaci i Serbowie tego drogocennego dobra nie wydadzą. Następnie krytykuje pos. Tresicz w ostry sposób ostatnie zajścia na Węgrzech, które nazwał zbrodnią popełnioną na Chorwatach, zarzucał Węgrom politykę terroru wobec Chorwatów i zapewnił, że polityka ta nie będzie miała powodzenia i że nie uda się Węgrom z Chorwacyi i Bośni zrobić prowincyi węgierskich. Rząd austryacki powinien zbudzić się z letargu, ponieważ istnienie monarchii jest zagrożone. (Oklaski).

Jeneralny mowca pro Stark polemizował z socyalistami, którzy stoją na mylnej podstawie marksistów, i oświadczył się za reformą agrarną.

Po szeregu faktycznych sprostowań prowizoryum budżetowe przekazano komisyi budżetowej i obrady zamknięto.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek o godzinie 12 w południe.

O JĘZYK PARLAMENTARNY.

WIEDEŃ. Jak donosi „Slavische Correspondenz“ posłowie dr. Kramarz, Praszek, Hruban, Klofacz, Mazarek i Hyberz zgłosili wczoraj następujący wniosek:

„Wzywa się prezydyum Izby posłów, aby §. 51 lit. a regulaminu o traktowaniu sprawozdań stenograficznych przeprowadziło bez ograniczeń i aby natychmiast wydało odpowiednie zarządzenia“.

Wniosek ten podpisali Czesi wszystkich grup, Koło polskie, polska partya ludowa, klub ruski, oba kluby południowo-słowiańskie, Włosi, Rumuni oraz czescy, włoscy, polscy i ruscy socyaliści.

PRZYSZŁE PRACE IZBY.

WIEDEŃ. Prezydent Izby poselskiej dr. Weisskirchner rozmawiał z korespodentem paryskiego „Tempsa“, przyczem wskazał na to, że parlament ma szczerą wolę do pracy. Były wprawdzie sceny gwałtowne, ale bynajmniej nie gwałtowniejsze jak w innych parlamentach europejskich. Z drugiej strony były mowy poważne, które wskazują, że pomiędzy nowymi posłami znajduje się też wybór inteligencyi. Parlament odroczony będzie 25 b. m. po załatwieniu prowizoryum budżetowego traktatu handlowego z Turcyą i kilku drobniejszych spraw. Właściwa praca rozpocznie się w październiku; wtedy to staną na porządku dziennym: ugoda z Węgrami, ubezpieczenie na starość, nowa ustawa o stowarzyszeniach, oraz wiele innych spraw.

KANDYDATURA P. DASZYŃSKIEGO.

WIEDEŃ. „N. Wien. Tagblatt“ donosi, że poseł Reger podczas feryi parlamentarnych ustąpi, a p. Daszyński wystąpi w jego okręgu jako kandydat.

STRAJK JENERALNY W BRODZIE.

BUDAPESZT. W Brodzie nad Sawą wybuchł wczoraj rano jeneralny strajk robotników, do którego przyłączyli się także pomocnicy handlowi, tak że wszystkie sklepy były zamknięte. Osobnym pociągiem przybyło wojsko dla utrzymania spokoju. W mieście panuje wielkie wzburzenie.

BUDAPESZT. O strajku w Brodzie donoszą dalej, że Rada miasta popiera robotników. Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady, na którem uchwalono wezwać wiceżupana, aby natychmiast wypuścił uwięzionych przywódców robotniczych, albowiem tylko ich aresztowanie wywołało strajk jeneralny. Wiceżupan zwrócił się do rządu po instrukcye. Rada miasta uchwaliła w razie odmowy wiceżupana złożyć gremialnie mandaty.

MANIFEST KOALICYI CHORWACKIEJ.

ZAGRZEB. Koalicya ukończyła wczoraj po południu swe narady i ułożyła manifest, który dziś będzie ogłoszony. Według “Pokret” manifest przedstawi obecną polityczną sytuacyę, zaznaczy, że naruszenie ugody ze strony Węgier, wstrząsnęło całym prawnopaństwowym stosunkiem z Węgrami i zmusza do nowego uregulowania tego stosunku. Koalicya podnosi dalej w manifeście, że będzie się starała ten stosunek na nowo uregulować na podstawie samoistności Węgier i równouprawnienia Chorwacyi, a zarazem zaznacza, że jak długo sejm Chorwacki nie może przystąpić do uregulowania jego, chorwaccy członkowie sejmu węgierskiego moją wszelkiemi ustawowemi środkami walkę kontynuować.

Następnie koalicya uchwaliła w sprawie akcyi przy walce wyborczej, że wszystkie należące do koalicyi partye mają łącznie postępować i każda z nich wyśle po dwóch członków dla utworzenia komitetu celem przygotowania wyborów.

KONFERENCYA POKOJOWA W HADZE.

HAGA. Na wczorajszem posiedzeniu subkomitetu kontynuowano dyskusyę nad wnioskiem francuskim w sprawie wypowiadania wojny. Uchwalono art. I. w myśl propozycji francuskiej, zaś poprawkę holenderską, żądającą terminu 24 godzin, odrzucono. Delegat belgijski zaproponował, aby państwom neutralnym dano termin 48 godzin po zawiadomieniu o rozpoczęciu kroków wojennych. Poprawkę tę, jako też art. II. propozycyi francuskiej, który żąda natychmiastowego zakomunikowania państwom neutralnym stanu wojennego, przekazano komitetowi redakcyjnemu.

WIZYTY DYPLOMATYCZNE.

MAGDEBURG. „Magdeb. Ztg.“ potwierdza z dobrego źródła wiadomość, że rosyjski minister spraw zagranicznych Izwolskij w jesieni przybędzie do Wiednia dla złożenia wizyty bar. Aehrenthalowi.

STRAJK MARYNARZY W HAMBURGU.

HAMBURG. Na wczorajszem zgromadzeniu marynarzy uchwalono bezwarunkowo powrócić zaraz do pracy.

ROSYA I FRANCYA.

PETERSBURG. „Nowoje Wremia“ w dalszym ciągu występuje przeciw Francyi i w ponownym artykule nazywa potępowanie francuskiego ambasadora Bonpart nietaktownem. Bonpart pozwalał sobie na sympatye do Dumy i kół rewolucyjnych; bez zrozumienia stosunków rosyjskich przywłaszczył sobie niejako prawo kontrolowania rosyjskich spraw zagranicznych i Izwolskiemu dawał nietaktowne rady. Zresztą podnosi „Nowoje Wremia“ jako zadośćuczynienie usprawiedliwiający artykuł „Temps'a“ w sprawie stosunków rosyjsko-francuskich.

Inne tutejsze dzienniki wyrażają zdziwienie że półurzędowa Rossia milczy wobec tych ataków.

PARYŻ. „Gaulois“ donosi z Petersburga, że car odroczył zamierzoną podróż morską na kilka dni, aby przyjąć szefa francuskiego sztabu jeneralnego Bruna, który w najbliższym czasie przybędzie do Petersburga.

BANDYCI W PETERSBURGU.

PETERSBURG. Ze sprawców, którzy 12 z. m. napadli na jeden z tutejszych zakładów zastawniczych, trzech zostało powieszonych, zaś egzekucyę czwartego wstrzymano, gdyż matka jego chce wykazać jego alibi.

UMOWA ROSYJSKO—JAPOŃSKA.

LONDYN. „Daily Telegraph“ donosi z Tokio, że w środę wieczorem odbyła się w mieszkaniu prezydenta ministrów narada ministrów i starszych mężów stanu, na której ustanowiono zasady zawarcia umowy rosyjsko-japońskiej. Jak słychać, sfera wpływów Japonii ma być w Mandżuryi znacznie rozszerzoną, a za to uznaną przewaga Rosyi w Mongolii.

—-oooooooOOOoooooooo—

NADESŁANE

Zaszczytne odznaczenie.

Klub przemysłowoów ofiarował szefowi znanego biura anonsowego p. Edwardowi Braunowi (Wiedeń I, Rotenturmstrasse 9) z okazyi 25-letniego jubileuszu założenia interesu, pamiątkowy medal, jako odznaczenie za wyświadozone podozas długoletniej jego pracy usługi na polu publioystyoznem.

BANK GALICYJSKI
dla Handlu i Przemysłu
w Krakowie, Rynek główny 25 (Gmach własny)
Odda w tych dniach do użytku P. T. publiczności
Schowki do dyskretnego przechowywania depozytów pod własnym kluczem
(safes deposits)
ustawione w specyalnię na ten cel urządzonym
stale opancerzonym i elektrycznie oświetlonym skarbcu.
Zamówienia na te schowki przyjmuje od dziś **kantor wymiany Banku.**
Bank wydaje również
książeczki wkładkowe
za dziennem oprocentowaniem po
4%
Kwoty do Kor. 2000.— dziennie wypłaca Bank bez wypowiedzenia.
Kraków, 10 lipca 1907. **Dyrekcya.**
(Przedruk nie będzie płacony).

Sarg glicerynowe mydło twarde i płynne czyni skórę
białą i delikatną.
Wszędzie do nabycia.

—-oooooooOOOoooooooo—

Mleczarnie Letnie
„E. Dobrzyńskiej“
„w Parku Dra Jordana na i Plantach“ (obok biskupiego Pałacu) „Już otwarte“.

Sirolina

podnieca apetyt i sprawia, że przybywa ciała, usuwa kaszel, wydzielinę, sprawia, że poty nocne znikają.

Bywa

w chorobach płucnych, nieżytach, silnym kaszlu, zołzach, influenzie

przez licznych profesorów i lekarzy co dzień zapisywana.

Ponieważ są liche naśladownictwa, przeto prosimy żądać zawsze w oryginalnem opakowaniu „Roche".

„Roche"

Dostać można na zarządzenie lekarza w aptekach po 4 K. za flaszkę.

F. Hoffmann-La Roche & Co.

Bazylea (Szwajcarya).

Najlepsza Farba lakierowa do podłóg

FRITZELACK

Najwydatniejsze! Najwytrzymalsza! Zatem w użyciu najtańsza!

Na składzie utrzymują w Krakowie Reim i Spółka, we Lwowie Alfred Beacock w Oświęcimiu Jakób Tobias, w Kołomyi S. i M. Feldmann, w Tarnowie Wł. Brach w Nowym Sączu S. Lichtmann, w Przemyślu M. Beglückter, w Żywcu, A. Waniek. A. Paluszkiewicz.

Przy zakupnie FRITZLACKU uważać na oryginalne opakowanie, z prawnie ochronioną czerwoną etykietą a odrzucać każdą farbę w innem opakowaniu. [352

Canada-Kosiarki „Noxon"

497 10

wyrób pierwszego rzędu,

Wiązacz snopów- - - -
Żniwiarka - - - - -
Kosiarka do trawy - - -
Widłowy roztrząsacz siana-
Grabiarka do siana i zboża -



nienagannie robiące, dostaje się od firmy

Ph. Mayfarth i Ska w Wiedniu II/1

fabryki maszyn i odlewarnie żelaza

Frankfurt n/M., Berlin, Paryż. Ilustrowane cenniki darmo i franko.

Północno Niem. Lloyd w Bremie,

(Norddeutscher Lloyd)

Generalna Agentura dla Galicji

we Lwowie, ul. Grodecka 93.



Regularna bezpośrednia komunikacja przewozowa z Bremen, pospiesznymi i pocztowymi parostatkami.

DO STANOW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI:

(Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylji, Argentyny (Buenos Aires), Australji, Japonji etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży, udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu

we Lwowie, ul. Grodecka 93.

Koresp. w język ch: polskim, ruskim, niemieckim.

NAJLEPSZE HYGIENICZNE PARYSKIE

TOWARY GOMOWE

DO CELÓW SANITARNYCH — POLECAJĄ

Reim i Spółka

Kraków, Rynek Główny Linia A-B.

CENNIK DARMO WYSYŁKA DYSKRETNE

Przestrzega się przed naśladownictwem

Każda paczka herbaty z Rączką



zaopatrzona jest tym znakiem ochronnym

Wszystkie podobizny

stanowczo odrzucić.

Przez Wys. c. k. Namiestnictwo konc.

Biuro dla spraw wojskowych

F. Morawetz

(były oficer i urzędnik intendantury wojskowej)

Kraków, ul. Krowoderska 44

(róg ul. Szlak).

Wszelkie dotyczące objaśnienia, podania, prośby i t. d., fachowa pomoc nawet w najtrudniejszych przypadkach. Ustnie lub w drodze pisemnej. Honoraryum bardzo umiarkowane. Godz. biurowe od 9—12 i 3—6. 680 10

Męski ankrowy Remontoir



z portretem Kościuszki, Mickiewicza lub z godłem polskiem, bardzo dobrze idący, na minutę wyregulowany, złr. **1.95.** Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie katalog ilustr zegarów, zegarków, wyrobów jubilerskich, chińskiego srebra, przyborów i narzędzi zegarmistrzowskich i towarów muzycznych.

Dom eksportowy zegarów

w Krakowie przy ul. Zielonej l. 3

690 12

ROWERY

używane w dobrym stanie z masy konkursowej sprzedaję po bajecznie tanich cenach od K. 50 do 80, nowe od K. 90 do 150 z gwarancyą dwuletnią. Raty wykluczone. Zadatek K. 15 pożądany. Polska firma Stanisław Rundbakin, Wien, IX Mosergasse 10. Nabywcy nowego roweru dostają eleg. zegarek z amer. złota za darmo. 615 5

Największa w kraju firma

R. PAWŁOWSKI

KRAKÓW, RYNEK L. 18.



poleca swe znakomite, przez hafciarnie i pracownie krawieckie wypróbowane maszyny do szycia i do haftu, których żadne inne dorównać nie mogą. Niezrównane w szyciu i niedoścignione w hafcie. Żądajcie cenników.

Prawdziwy jedynie Mack'a

Kaiser-Borax

do

Pielęgnowania piękności i zdrowia.

Prawdziwy **Mack'a Kaiser Borax** używa się do skóry delikatności i świeżości, czyni ją białą, jest znakomitym do do ust i konserwowania zębów, przynosi wielką ulgę w katarach i zapaleniu gardła. Prawdziwy **Mack'a Kaiser Borax** czyni każdą wodę miękką i jest najlepszym środkiem czyszczącym. Ostrożność przy zakupnie! Prawdziwy jedynie w czerwonych pudełkach po 15, 30 i 75 hal z wyczerpującem objaśnieniem Wyłączny fabrykant na Austro-Węgry: **Gottlieb Voith, Wien, III/1**



FABRYKA ROLET i ŻALUZYI

pod firmą

Władysław Pędziwiatr

w KRAKOWIE

Zwierzyniecka L. 8.

Generalne zastępstwo

na Galicję wschodnią również zastępstwo na powiaty w całej Galicji towarów pokupnych i koniecznych, do oddania. Najchętniej P. T. Kupcom towarów żelaznych na powiaty. Zaś Generalne może otrzymać osoba pewna. Wiadomość B./J. W. Kraków restante za doł. czeniem marki na odpow. [953

OSTRZEGAM!



każdego ktokolwiekby przebował zarzutki i ubrania, ażeby się nie dał *uwieść* na oko ręg. wyglądającym na wystawach magazyn. wiedeńskich ubraniom got., które ani krojem ani odrobieniem nie mogą się równać z wykończonemi ubraniami z mojej pracowni; w cenie różn. niema. A zatem

Łaskawi Panowie!

zamaw. zarzutki i ubrania u **Zygmunta Chili**, krawca wKrakowie ul. Wielopole l.3 obok gł. poczty.

Wypożycza się fraki i anglezy. — Wszelkie zamów. na prow. uskutecznia się możliwie jaknajprędzej.

Do sprzedania **Wózek na resorach** bardzo wygodny. Wiadomość w Admin. „Gł. Nar." (984

Organista

pełniący obowiązki organisty i instruktora muzyki przez 11 lat w Staniątkach i Nowym Sączu poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia w Adm. Głosu Narodu. pod: **„Organista".** 934 1

Potrzebna

GUWERNANTKA

Niemka z francuskim, muzykalne mają pierwszeństwo. — Wiadomość w klasztorze św. Tomasza Szpitalna.

Potrzebuję Osoby

do białego szycia. Zgłoszenia proszę pod adresem: Za okazaniem kwitu inseratowego **J. P.** Admin. „Głosu Narodu". (962

Praktykant

zamiejscowy z ukończoną drugą klasą gimnaz. do roli konduity znajdzie umieszczenie w handlu papieru **Juliana Kurkiewicza,** Kraków, Mały Rynek. (959

Dzierżawa

Folwark Paszczyna pow. Ropczyce, z dobrą komun. cr. 9 km. od stac. kolei żel. w Dębicy i cr. 6 km. od stac. kol. żel. w Ropczycach, w obszarze ca. 315 mórg austr., z dobrą ziemią i bardzo dobrymi budynkami, jest od 1. 7. 1908 na 10 lat Rodakowi do wydzierż. Warunki dzierżawy są wyłożone w tutejszej kancelaryi w godz. 8—12 rano, gdzie pp. Reflektanci zgłosić się zechcą. (960

Administr. Skarbu Dębickiego

w Borku p. Dębica.

Sklep w Żywcu

składający się z 4 ubikacyi, położony przy głównym trakcie w rynku w miejscu bardzo korzystnem pod względem handlowym zaraz **do wynajęcia.** Bliższych wiadomości udziela p. Józef Scieszka w Żywcu. 936 7

Ważne dla osób lubiących spokój!

Do sprzedania

domek z dużym ogrodem i zabudowaniami gospodarskiemi, ½ godziny pieszej drogi do Krakowa. Wiadomość w admin. „Głosu Narodu." 967—3

Pokój frontowy

z osobnem wejściem, umeblowany na I p. do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość na miejscu, ul. Zyblikiewicza l. 6, I p. 952 8

Rower

używany, do sprzedania za 35 zlr. Wiadomość: **ul. Podzamcze 24 II p. oficyna,** lub też w drukarni „Głosu Nar."

Chroń twoją żonę.

Tą dla każdej rodziny nadzwyczaj ważną książkę wysyła za nadesłaniem 90 h. w markach austr. P. R. Kaupa Berlin S.W. 291 Lindenstr. 50

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z Rozkładu Jazdy, ważnego od 1-go maja 1907 roku.

Odjazd z Krakowa i z Podgórza:

12.10 w nocy, osobowy, Nr. 11, z Krakowa,
12.20 w nocy, osobowy, Nr. 11, z Podgórza-Płaszowa.
do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu i Nadbrzezia, oraz przez Rozwadów w kierunku ku Przeworsku, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i Stryja.

8·03 nocy pospieszny Nr. 7 z Krakowa do Lwowa; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa i Stryja.

4.30 rano, osobowy, Nr. 31, z Krakowa,
4.44, rano, osobowy Nr. 1032, z Podgórza-Płaszowa,
4.50 rano, osobowy, Nr. 1032, z Podgórza przystanku,
do Oświęcima przez Podgórze Płaszów — Skawinę; połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwerni i Sierszy Wodnej; w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

rano, pospieszny, Nr. 3, z Krakowa,
rano, pospieszny, Nr. 3, z Podgórza-Płaszowa,
do Podwołoczysk i do Ickan; połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc, i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa.

7.15 rano, pospieszny sezonowy, Nr. 101, z Krakowa,
7.23 rano, posp., sezon., Nr. 1002, z Podgórza-Płaszowa.
do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 15 lipca włącznie, z wozami I. II. i III klasy wprost przechodzącego z Krakowa do Zakopanego.

8.00 rano, osobowy, Nr. 15, z Krakowa,
8.09 rano, osobowy, Nr. 15, z Podgórza-Płaszowa,
do Lwowa i Podwołoczysk; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska: w Przeworsku do Tarnobrzęgu.

8.30 rano, mieszany, Nr. 411, z Krakowa,
8.46 rano, mieszany, Nr. 411, z Podgórza-Płaszowa,
do Wieliczki.

8.40 rano osobowy Nr. 6211, z Krakowa,
do Kocmyrzowa i Mogiły.

9.02 przed poł., osobowy, Nr. 41, z Krakowa,
9.17 przed poł., osob., Nr. 1012, z Podgórza-Płaszowa.
9.24 przed poł., osob., Nr. 1012, z Podgórza przystanku,
na linię transwersalną przez Podgórze Płaszów, Skawinę, Suchą. Połączenia: z Kalwaryi do Wadowic i Bielska; z Suchy do Żywca i do Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu.
Od 1-go maja do 14 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.

10.30 przed poł., osobowy, sezonowy, Nr. 43, z Krakowa,
10.43 przed poł., osobowy, sezonowy, Nr. 1014, z Podgórza-Płaszowa,
10.48 przed poł., osobowy, sezonowy, Nr. 1014, z Podgórza przystanku,
do Zakopanego i Rabki: kursuje od 15 czerwca do 15 września włącznie z wozami I, II i III klasy, przechodzącymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki.

11.00 przed poł., osobowy, Nr. 13, z Krakowa,
11.12 przed poł., osobowy, Nr. 13, z Podgórza-Płaszowa,
do Podwołoczysk i do Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa. Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja.

1.15 po połud., osobowy, Nr. 33, z Krakowa.
1.30 po połud., osobowy, Nr. 1034, z Podgórza-Płaszowa,
1.38 po połud., osobowy, Nr. 1034, z Podgórza przystanku
do Suchy i Oświęcima przez Podgórze-Płaszów—Skawinę; połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

1.30 popoł., mieszany, Nr. 461, z Krakowa,
1.44 popoł., mieszany, Nr. 461, z Podgórza-Płaszowa,
do Wieliczki.

1.45 popoł., osobowy, Nr. 6213, z Krakowa,
do Kocmyrzowa i Mogiły.

2.49 po poł., pospieszny, Nr. 5, z Krakowa,
do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła i do Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 15 września włącznie także do Orłowa; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja.

3.00 po poł, osobowy, Nr. 25, z Krakowa,
3.10 po poł., osobowy, Nr. 25, z Podgórza-Płaszowa,
do Słotwiny.

3.15 po poł., osobowy, sezonowy, Nr. 49, z Krakowa,
3.27 po poł., osobowy, sezonowy, Nr. 1020, z Podgórza-Płaszowa,
3.34 po poł., osobowy, sezonowy, Nr. 1020, z Podgórza przystanku,
do Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 15 września włącznie z wozami I, II i III klasy, wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego i Rabki.

6.10 wieczorem, osobowy, Nr. 27, z Krakowa,
6.21 wieczorem, osobowy, Nr. 27, z Podgórza-Płaszowa,
do Tarnowa; połączenie w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.

7.40 wiecz., mieszany, Nr. 463, z Krakowa,
7.51 wiecz., mieszany, Nr. 463, z Podgórza-Płaszowa,
do Wieliczki.

7.50 wiecz., osobowy, Nr. 6215, z Krakowa,
do Kocmyrzowa.

8.00 wiecz., osobowy, Nr. 45, z Krakowa,
8.13 wiecz., osobowy, Nr. 1016, z Podgórza-Płaszowa,
8.20 wiecz., osobowy, Nr. 1016, z Podgórza-przystanku.
na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą; połączenia: w Skawinie do Oświęcima, a stamtąd do Wiednia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchy do Żywca; w Now. Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic.

8.38 wiecz., pospieszny, Nr. 1, z Krakowa,
do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd we czwartki i niedziele okrętem do Konstantynopola.

9.00 wiecz., osobowy, Nr. 17, z Krakowa.
9.10 wiecz., osobowy, Nr. 17, z Podgórza-Płaszowa,
do Podwołoczysk i Ickan. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki.

10.30 wiecz., osobowy, Nr. 19, z Krakowa,
10.39 wiecz., osobowy, Nr. 19, z Podgórza-Płaszowa,
do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Tarnobrzegu.

11.52 w nocy, osobowy, Nr. 47, z Krakowa,
12.04 w nocy, osobowy, Nr. 1022, z Podgórza-Płaszowa,
12.09 w nocy, osobowy, Nr. 1022, z Podgórza przystanku.
do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą. Połączenia: w Skawinie do Oświęcima; w Suchy do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. — Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa i do Podgórza:

1.00 w nocy, pospieszny, Nr. 8 do Krakowa ze Lwowa,
tamże połączenie ze Stanisławowa i Stryja.

3.36 rano, osobowy, Nr. 12, do Podgórza-Płaszowa,
3.45 rano, osobowy, Nr. 12, do Krakowa,
z Podwołoczysk i Ickan; połączenia: w Rzeszowie od Jasła; w Tarnowie od Jasła, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

5.01 rano, osobowy, Nr. 20, do Podgórza-Płaszowa,
5.15 rano, osobowy, Nr. 20, do Krakowa,
ze Lwowa. Połączenie w Przemyślu od Sambora i Nowego Zagórza.

5.45 rano, osobowy, Nr. 1017, do Podgórza przystanku,
5.52 rano, osobowy, Nr. 48, do Podgórza-Płaszowa,
6.07 rano, osobowy, Nr. 48, do Krakowa,
z linji transwersalnej przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów.

6.41 rano, pospieszny, Nr. 2, do Podgórza-Płaszowa,
6.50 rano, pospieszny, Nr. 2, do Krakowa,
z Ickan. Połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień do Bukaresztu.

7.19 rano, osobowy, Nr. 412, do Podgórza-Płaszowa,
7.30 rano, osobowy, Nr. 412, do Krakowa,
z Wieliczki.

7.40 rano osobowy, Nr. 6212, do Krakowa,
z Kocmyrzowa i Mogiły.

7.45 rano, osobowy, Nr. 1033, do Podgórza przystanku,
7.53 rano, osobowy, Nr. 1033, do Podgórza-Płaszowa,
8.10 rano, osobowy, Nr. 32, do Krakowa,
z Oświęcima, Żywca i Suchy. Połączenia w Spytkowicach od Suchej i Wadowic; w Kalwaryi od Wadowic.

8.32 rano, osobowy, Nr. 18, do Podgórza-Płaszowa,
8.45, rano, osobowy, Nr. 18, do Krakowa,
z Podwołoczysk i Ickan. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza—Stróż i Jasła.

10.28 rano, mieszany, Nr. 1061, do Podgórza przystanku,
10.35 rano, mieszany, Nr. 1061, do Podgórza-Płaszowa.
z Oświęcima. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa.

11.22 przed poł., mieszany, Nr. 462, do Podgórza-Płaszowa,
11.35 przed poł., mieszany, Nr. 462, do Krakowa,
z Wieliczki. Połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcima i Skawiny.

1.10 popoł., osobowy. Nr. 6214, do Krakowa,
z Kocmyrzowa i Mogiły.

1.14 popołud., osobowy, Nr. 14, do Podgórza-Płaszowa,
1.25 popoł., osobowy, Nr. 14, do Krakowa,
ze Lwowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia; w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza i Jasła.

1.47 popołudn., sezonowy, osobowy, Nr. 1013, do Podgórza przzstanku,
1.52 popoł., sezonowy, osobowy, Nr. 1013, do Podgórza-Płaszowa,
2.04 popołud., sezonowy, osobowy, Nr. 44, do Krakowa,
z Zakopanego i Rabki, kursuje od 15 czerwca do 15 września włącznie z wozami I, II i III klasy. kursującymi wprost z Zakopanego i Rabki do Krakowa.

2.24, popoł., pospieszny, Nr. 6, do Krakowa,
ze Lwowa.

4.17 popoł., osobowy, Nr. 1011, do Podgórza przystanku,
4.25 popoł., osobowy, Nr. 1011, do Podgórza-Płaszowa,
4.40 popołud., osobowy, Nr. 42, do Krakowa,
z linii transwersalnej przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Zagórzanach z Gorlic, w Jaśle od Rzeszowa; w Chabówce od Zakopanego, w Suchy od Zwardonia; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. — Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

6.10 wiecz., osobowy, Nr. 16, do Podgórza-Płaszowa,
6.20 wieczorem, osobowy, Nr. 16, do Krakowa,
z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Przeworsku od Tarnobrzegu; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże, a od 15 czerwca do 15 września od Budapesztu i Koszyc; w Bierzanowie z Wieliczki.

6.35 wieczorem, osob., Nr. 464, do Podgórza-Płaszowa,
6.50 wieczorem, osob., Nr. 464, do Krakowa,
z Wieliczki.

7.10, wieczorem, osobowy, Nr. 6216, do Krakowa
z Kocmyrzowa.

7.47 wieczorem, pospieszny, sezonowy, Nr. 1002 do Podgórza-Płaszowa,
8.00 wieczorem, pospieszny, sezonowy, Nr. 101, do Krakowa,
z Zakopanego i Rabki, kursuje od 20 sierpnia do 10 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącemi z Zakopanego do Krakowa.

8.55 wiecz., osobowy, Nr. 1035, do Podgórza, przystanku,
9.00 wiecz., osobowy, Nr. 1035, do Podgórza -Płaszowa.
9.12 wiecz., osobowy, Nr. 34, do Krakowa.
z Oświęcima. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiedna i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy Wodnej i Alwerni.

9.29 wiecz., pospieszny, Nr. 4, do Podgórza-Płaszowa.
9.36 wiecz., pospieszny, Nr. 4, do Krakowa.
z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Przeworsku od Tarnobrzegu; w Rzeszowie do Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, oraz Jasła przez Stróże.

10.30 wiecz., osobowy, Nr. 24, do Podgórza-Płaszowa,
10.40 wiecz., osobowy, Nr. 24, do Krakowa,
z Rzeszowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże; w Bierzanowie z Wieliczki.

10.41 wiecz., osobowy, Nr. 1021 do Podgórza przystanku.
10.47 wiecz., osobowy, Nr. 1021, do Podgórza-Płaszowa.
11.00 w nocy, osobowy, Nr. 46, do Krakowa,
z Nowego Sącza przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, w Chabówce od Zakopanego; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. — Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.



w 6 DNIACH do AMERYKI.
Przeprawa pasażerów do
KANADY i ARGENTYNY.
Żądać pouczenia.
Korespondentka wystarczy 2112 104
Falck & Comp.
HAMBURG, RABOISEN 30 g. n.
Korespondencya we wszystkich językach.

Na spłaty ZEGARY każdemu
jak również przedmioty precyzyjne ze złota i srebra
na raty miesięczne od 3 kor. wzwyż
Uhren-Versandhaus Mendl Wien IX/1 Porzelangasse 25. Cenniki za doręczeniem marki.

Pierwsza Krakowska elektro-mechaniczna PALARNIA KAWY



M. JAWORNICKI
KRAKÓW
Rynek gł. 44.

POLECA rozmaite wyborowe gatunki kawy palonej najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą gorącego powietrza po cenach najprzystępniejszych.
1881 0

Technikum Mittweida
Dyrektor: Prof. A. Holzt. Królestwo Saskie.
Wyższy Zakł. naukowy dla wykształcenia w elektrotechnice i budowie maszyn. Oddzielne oddziały dla inżynierów, techników i werkmistrzów. Laboratorya elektrotechniczne i maszynowe. Warsztaty fabryczno-naukowe. W roku szkolnym 36 było kształcących się 3610. Programy etc. udziela Sekretaryat.

„Nasz Kraj"
Największy tygodnik literacko-artystyczny w Polsce. DRUGI ROK WYDAWNICTWA.
Zeszyt objętości przeszło 48 stron druku zdobi kilkadziesiąt ilustracyi.
„Nasz Kraj" drukuje obecnie senzacyjną, przez cenzurę zakazaną sztukę Zygmunta Kaweckiego p. t.
„SZKOŁA"
w silny sposób poddający krytyce obecny system szkolnictwa galic.
„Nasz kraj" rozpoczął drukować oryginalną, nigdzie dotąd nie drukowaną powieść z manuskryptu MICHAŁA CZAYKOWSKIEGO (SADYKA PASZY) — pod tytułem:
„RODZINA GILOW"
Prenumerata roczna K. 20, półr. 10, kwartalnie 5 z przesyłką pocz. Zeszyt 40 h. — Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, Piekarska 32.
◆◆◆ ZESZYTY OKAZOWE ROZSYŁA SIĘ NA ŻĄDANIE. ◆◆◆

„MAGGI'ego" PRZYPRAWA

Jest jedynym i powszechnie uznanym środkiem do nadania mdłym supom, sosom, bigosom, jarzynom i t. d. w jednej chwili zadziwiającego, silnego i przyjemnego smaku.
KILKA KROPEL WYSTARCZA.

Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych, spożywczych i składach aptecznych we flaszeczkach, począwszy od 50 halerzy. Oryginalne flaszeczki napełnia się ponownie najtaniej. 28 ●

Prawn. zastrzeż. Każde naśladownictwo karne!



Allein echter Balsam aus der Schutzengel-Apotheke des A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.

Jedynie prawdziwym jest tylko

Thierry'ego Balsam

z zielonym znakiem ochronnym „Zakonnica". 12 małych lub 6 podwójnych flaszek lub 1 wielka specyal. z pat. zamk. k. 5.—

Thierry'ego maść babkowa

przeciw wszelkim nawet starem ranom, zapaleniom, zranieniom itp. 2 słoiki k. 3.60. Wysyłka tylko za zalicz. lub wysłaniem kwoty. **Te obydwa środki uznano ogólnie za najlepsze.** Zamówienia adresować: **Apotheker A. Thierry in Pregrada** bei **Rohitsch-Sauerbrunn.** — Składy w lepszych aptekach. Broszury z tys. listów dziękczynnych gratis i franko.

POWIAT. KASA OSZCZĘDNOŚCI

w WIELICZCE

podniosła stopę procentową z d. 1 lipca b. r. z $4^1/_4$%

na $4^1/_2$%

od wszystkich wkładek i podatek rentowy za wkładających opłaca z własnych funduszów. 958

Proszę żądać najnowszy cennik i spis płyt najnowszych zdjęć darmo i opłatnie

Pierwszy krajowy Skład

Gramofonów i Fonografów



hurtowny i częściowy [228

KRAKÓW, ul. Grodzka L. 71.

Największy skład Gramofonów, Fonografów i walców najnowszych zdjęć.

Części składowe zawsze na składzie.

Reparacye wykon. się dokładnie i szybko.

Najnowszy Gramofon „TONARM" z tubą kwiatową wraz z 10 płytami **35 złr.**

Gramofony i Fonografy najnow. konstrukcyi od kor. 12 do 500.

Lawn Tennis, Rakiety,

Piłki, Buciki i t. p.



KROKIETY, Hamaki

i inne przybory sportowe w wielkim wyborze polecają najtaniej

REIM i SPÓŁKA, Kraków Rynek 37.

Nowe Cenniki tego działu wysyła za darmo i opłatnie.

SINGERA maszyny do szycia

do różnych celów

a zatem nietylko do użytku przemysłowego, lecz także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego, jedynie u nas nabyć można

Przy kupnie zważać należy na to, aby maszyna nabytą została w naszych składach.

Nasze składy poznać można po ubocznym - - - - znaku - - - -

Singer Co. Tow. akc. maszyn do szycia

Kraków, ul. Szpitalna l. 40 naprzeciw teatru miejskiego.
Filja: ulica Wolnica l. 11 naprzeciw ratusza.

Wszelkie maszyny, sprzedawane pod nazwą „Singera" w innych składach, są wyrabiane na sposób jednego z naszych dawnych systemów. Nie dorównują one atoli ani pod względem konstrukcyi, jak niemniej trwałości naszemu najnowszemu systemowi maszyn do użytku domowego.

PRZESTROGA!!

dawno już wypróbowana Greensill'a

Woda do płókania ust

bywa naśladowaną. Odrzucajcie flaszki, na której brak uwidocznionej marki ochronnej.

SCHUTZMARKE

Do nabycia we wszyskich aptekach, drogueryach i lepszych składach perfum.

369 12



Kanarki

HERCYNSKIE

poleca własnego chowu, rasy **„Seiferta"** wyborne śpiewaki o najgłębszym fletowym. melodyjnym śpiewie- sprzedaje według jakości śpiewu, po zł., 6 złr., 8 złr. a najlepsze śpiewaki po 10 złr. Przesyłam pocztą za zaliczką z poręczeniem wartości oraz nadejścia zdrowych

Przez 10 dni próby wymiana dozwolona.

Hodowla Kanarków Hercyńskich.

JAN SZUFA

Kraków, ul. Floryańska l. 38.

Filia c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

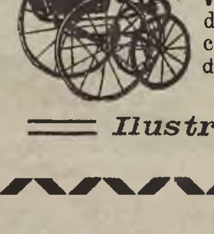
Banku hipotecznego

w Krakowie

przyjmuje wkładki na asygnacye kasowe

oproc. po $4^1/_2$%

z 30-dniowem wypowiedzeniem.



Wózki dziecinne

kupuje się najlepiej we fabryce

L. BAUMANNA, właściciela c. i k. patentu, **Wiedeń, VI/2, Millergasse Nr. 6** dlatego że wózki te odpowiadają wymaganiom hygieny i zdrowia i są zalecane przez pp. lekarzy, gdyż wykonanie ich jest doskonałe eleganckie, i sporządzone są w cenach od najniższych do najwyższych.

Ilustrowane cenniki gratis.

624—0

Ogłoszenie! [271

Wina do Mszy św. dostać można u **ks. Petra Krawec w Hanuszowcach** p. loco Szenes megye Węgry.
Stołowe białe a 46, 50, 60, 70, 80 hal. liter.
Czerwone od 70 h. wyżej.
Tokaj samorodner a 1, 1.50, 1.60, 2 kor.
Tokaj słodki (ausbruch) a 4, 5, 6 kor. litr.
Ręczą za prawdziwość wina tego: ks. Jan Kwiatkiewicz z Sromowic ks. Antoni Łętkowski z Krościenka.

W Zakopanem

u p.

Józefy Rogoszowej

Chramcówki, L. 10

są pokoje do wynajęcia po przystępnych cenach.

K. 450.000

ogólna cyfra głównych wygranych

13 w rocznych ciągnieniach 13

przedstawiają następujące pięć list wygranych:

Austr. losu czerw. Krzyża
włoski losu czerw. Krzyża
węgierski losu czerw. Krzyża
losu Bazylika budowy tumu
los Serbski państw. (tyton).

Najbliższe ciągnienie już

1-go sierpnia 1907

Wszystkie pięć list wygranych razem gotówką K. 71.25 lub

w 32 ratach miesięcznych po K. 2·50

Po nadesłaniu pierwszej raty K. 2·50 przekazem poczt. otrzymuje kupujący, prawnie kontrolowane ostęplowane potwierdzenie kupna z wyszczególnieniem seryj i numerów efektów mocą którego nabywa wyłączne prawo gry, a wszystkie wygrane stają się jego wyłączną własością. Stali zastępcy miejscowi poszukiwani.

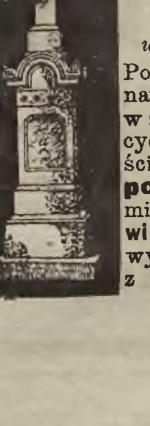
Bank- und Wechslerhaus
„Mähr Niederösterr. Merkur"
Brünn, Neugasse Nr. 20. [683 1

W mojej pracowni sukien damskich udzielam lekcyj kroju

systemem francuskim, oraz najświeższym wiedeńskim, oba kroje nie szablonowe lecz odręczne także **naukę szycia.**

„FLORA"

Kraków ul. Podwale l. 10.
Panienki zamiejscowe znajdą umieszczenie. 2060 8



Założony w r. 1872

ZAKŁAD

rzeźbiarsko-kamieniarski

Braci Trembeckich

w Krakowie,
ul. Rakowiecka L. 7.

Podejmuje się wykonania wszelkich robót w zakres ten wchodzących a w szczególności **grobowców** i **pomników** tak w miejscu jak i na **prowincyi.** Poleca wielki wybór got. pomników z piaskowca, marmuru i granitu.

Na sezon podróżny:

Flaszki podróżne.
Kubki do podróży papierowe, gumowe i metalowe składane.
Necessery podróżne.
Rzemyki podróżne.
Poduszki do wydymania satynowe, pluszowe i skurzane.
Wanny i miednice gumowe podróżne do składania.

Na sezon podróżny dla P. T Artystów i Amatorów sztuk pięknych:

Stalugi polne składane z siedzeniem, szkicowe z pasem do założenia przez ramię.
Parasole polne.
Laski składane, do przyczepiania jakiego kolwiek parasola.
Kapelusze białe dla malarzy.

Kasetki kompletne do malowań olejnych i akwarel. — Farby olejne i akwarelowe z różnych fabryk.
Palety z drzewa i porcelanowe.
Pendzle we wszystkich gatunkach.
Werniksy i inne środki do malow.
Aparaty do wypalania.

Płótna malarskie na miarę i na bleitramach naciągnięte.
Bloki do szkicowania.
Papiery. Kartony i deszczułki do malowania.
Wyroby z drzewa jaworowego do pomalowania.

oraz inne przyboryy do rysowania i malowania — poleecają

Na sezon kąpielowy:

Czapki i kapelusze do kąpieli.
Pantofelki do kąpieli. — Aparaty.
Rękawiczki i gąbki do nacierania ciała.
Wyskok ze szpilek sosnowych.
Pastylki boraksowe perfumowe Dra Sedlitzkyégo do mycia codziennego i kąpieli.
Ku'e żelazne. sól, starka do kąpieli.

Rynek 37, Kraków Linia A-B. **Reim i Spółka** Rynek 37, Kraków Linia A-B.

Szczotki, Grzebienie, Lustra i różne inne przybory, toaletowe, **Plasterki** na nagniotki, **Szczoteczki** do zębów, **„Ideal“.**

Perfumy, Mydła, Pudry, Wodę kolońską, Przybory do palenia, **Środki** kosmetyczne, **Środki** do czyszczenia i konserwowania zębów.

Przybory do do turystyki, krzesła polne, składane. **Kaloszoe, — Płaszcze** gumowe. — **Środki** do czyszczenia plam.

Nowości wiosenne

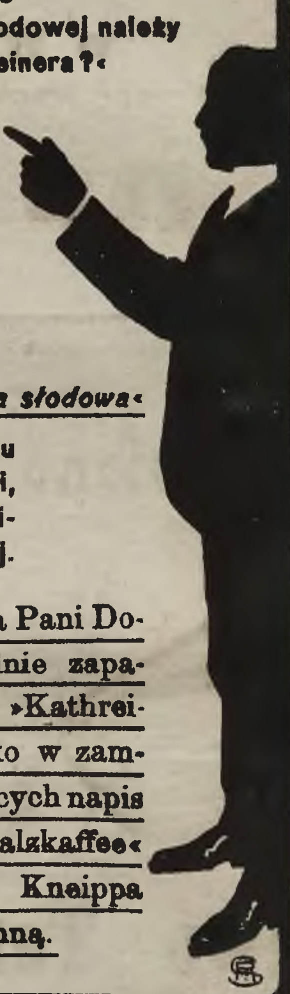
BLUZKI i HALKI w najświeższych fasonach jedwabne półjedwabne - - - wełniane i batystowe - - - [301

M. BEYER & SPÓŁKA

Kraków, Sukiennice nr. 12—14.

Łaskawa Pani Dobrodziejko!

Czy Pani wie, dlaczego przy zakupnie kawy słodowej należy wyraźnie żądać »Kathreinera?«



Oto dlatego, że bez wyraźnego żądania »Kathreinera« naraża się Pani na to, że dadzą Jej jakąś mniej wartą imitacyę, naśladownictwo, niemające tych wszystkich znakomitych zalet, jakie prawdziwy »Kathreiner« posiada.

Albowiem tylko

»Kathreinera Kneippa kawa słodowa«

posiada, dzięki swemu szczególnemu składowi, aromat i smak prawdziwej kawy ziarnowej.

Prosimy zatem: Łaskawa Pani Dobrodziejka raczy dokładnie zapamiętać, że prawdziwego »Kathreinera« można nabyć tylko w zamkniętych pakietach, mających napis »Kathreiners Kneipp-Malzkaffee« z portretem proboszcza Kneippa jako marką ochronną.

5 koron więcej zarobku dziennego



Towarzystwo domowych robót pończoszkowych. Poszukujemy osób obojga płci do plecienia na naszej maszynie. Prosta i szybka praca przez cały rok w domu. Wiadomości przedwstępnych nie potrzeba Odległość nie stanowi przeszkody, a my sprzedajemy robotę.

Towarzystwo domowych robót pończoszkowych

Thos. H. Whittick i Ska, Praga, Frantiskovo nabrezi 6—194. 701 0

Oryginalny

„ROSKOPF KOLEJOWY“

Prawdziwy z tą marką zł. 3.50

tylko ochronną zł. 4



Mój oryginalny **„Roskopf Kolejowy“** remontoir kotwicowy posiada 32 godzin idący werk, kryty szkłem, z łożyskami rubiwemi mi, z tarczą emaliowaną, szczelnie zamykający się. prawdziwą niklową, grawirowaną kowertę do otwierania, patentowanym czopkiem do naciągania, skutkiem czego przekręcenie sprężyny jest wyluczone czone. Każdy zegarek ma kompasowy przyrząd regulacyjny i utrzymuje czas w każdej porze dokładnie co do minuty, Przeszło 10.000 sztuk dostarczam c. k. kolej. państw. ku najlepszemu zadowoleniu.

Bez sekundnika K. 7. — ze sekundnikiem K .8.

3 lata pism. gwarancyi. — Za nieodpowiednie zwrot pieniędzy. Wysyła za pobraniem.

MAX BÖHNEL

Wien, IV., Margarethenstrasse 27.

Sądowy taksator i rzeczoznawca

Żądajcie cennika z 2.000 rycin darmo i opłatnie.

Do Pana **Maxa Böhnela Wiedeń, IV.** Z przyjemnością donoszę Panu, że z przysłanych zegarków jesteśmy bardzo zadowoleni Chodzą znakomicie.

Z poważaniem

Ed. Żurek starszy rewident c. k. Kolei państw., Tryest.
(Ostrzega się przed naśladownictwami)

Dla Sklepów Kółek Rolniczych

dostarcza najtaniej

Wszelkie Towary Korzenne

oraz

Wina ze Składów Transito

za 100 Litrów po zł. 26, 28, 30, 32 35 i wyżej

Handel

Jakóba Piekły

w Podgórzu. 714 5

Koncesyonowane Biuro Nauczycielskie

Stefanii Łapszów z Trembeckich Zwilling,

Kraków, ul. św. Jana l. 2. tel. 744.
Róg Rynku głównego. Poleca; Młodą Nauczycielkę Polkę, z koncertową muzyką uczennicę Profesora Lalewicza. Dyplomowane Nauczycielki z wyższą muzyką z doskonałem językiem francuskim, angielskim, niemieckim i wykształceniem uniwersyteckim. Nauczycieli, Guwernerów, Po'aków, Francuzów, Anglików i Niemców. Osoby do Towarzystwa, oraz Bony, Wychowawczynie (Freblanki Polki i Niemki z krawieczyżną), Francuski, Angielki sprowadzane wprost z zagranicy. Na czas wakacyj, kilka francuzek młodszych i starszych. Kilku Guwernerów Anglików 851 4



Stampiglie wszelkich gatunków maszynki do paginowania i numerowania drukarnie z kauczukowych głosek poleca w doskonałem wykonczeniu

J. Lewinson, Wien, 1|76,
Adlergasse 12. Telefon 121 76.
Cennik gratis i franko.
FILIA ODESSA. Zastępcy poszukiwani.

H. Teleszicka

w KRAKOWIE

przy ulicy Szewskiej l. 19. l. p.

Poleca: Kompletne urządzenia salonów, sypialń, jadalń stylow., serwis porcel. saski składający się ze 134 szt., kantorek i sekretarka (ant.), dywany perskie i zwycz., pianino fortepian, biblioteki, biura, obrazy Matejki i Kossaka, bizuterye, srebro kandelabry. lampy i różne sprzęty mah. i zwykłe. Ołtarz i Tabernaculum złocone. Wiele obrazów olej. Fisharmonia 4 głos: fir. Schiedemayer Stuttgart. Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis.

JEDYNA W KRAJU

FABRYKA PASÓW

maszynowych

Ignacego Wurma

w Krakowie ul. Kanonicza l. 18.



Zakład artystyczno-kamieniarski

Józefa Kułaszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wyb. got. pomn. z piask., granitu i marmuru. Podejmuje się wykon. grobowców w miejscu i na prow. [2b

Większą ilość

miodu czysto pszczelnego

poszukuje handel pod firmą:

Wojciech Olszowski

w Krakowie, Mały Rynek róg ulicy Szpitalnej.

Mężczyzna

na stanowisku któryby chciał poślubić młodą i przystojną pannę z bardzo dobrego domu ale bez posagu niech się zgłosi dołączając fotografię pod „Nerite“ poste restante Kraków, główna poczta za okazaniem kwitu inseratowego. Na anonimy nie będzie odpowiedzi. 6941



Tanie czeskie

PIERZE!

5 kilo, świeżo darte K. 9·60, lepsze K. 12. białe. puchowe, darte, Kor. 18, 24, śnieżno-białe, puch., darte, K. 30, 36
Wysyła opłatnie za pobraniem.
Zwrot lub wymiana dozwolona za zwrotem porta. — *Benedict Sachsen Lobes 284.* p Pilsen, Czechy.

Kto ma majątek ziemski, las lub przedsiębiorstwo industryjne na sprzedaż, lub pragnie takie nabyć, niech prześle opis. Posiadłości ziemskie wystawione na publiczną licytacyę. reguluje się na własny rachunek.

Bank kupna i sprzedaży

Tem. Lewandowskiego

w POZNANIU

ul. Półwiejska 32.

Pierwszy i największy w kraju

SKŁAD MASZYN do szycia i haftu

wyrobów trykotowych i maszyn do pisania który nie posługuje się agentami.



Nauka haftu bezpłatnie

Cenniki gratis franco

Przyjmuje również maszyny do szycia wszelkich systemów do naprawy

Józef Iwanicki,
mechanik i specyalista.
LWÓW, Hotel Żorża.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu“ pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.